WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie

Kurier Szczeciński

ŚRODA, 15 PAŹDZIERNIKA 1980 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 225 (11 086) Rok założenia 1945 Nakład: 92 400 egz. Cena 1 zł

Wnikliwa ocena zamierzeń rządu

Sejmowe prace nad planem 1981 r.

WARSZAWA PAP. W komisjach sejmowych rozpoczynają się prace nad wytycznymi do projektu planu i budżetu na rok przyszły, przedstawionymi na ostatnim posiedzeniu Sejmu. Jak stwierdził zastępca przewodniczącego Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów — pos. Zbigniew Gertych (PZPR) w rozmowie z dziennikarzem PAP — sejmowe prace nad planem gospodarczym i budżetem państwa na 1981 r. będą przebiegały w innym trybie, aniżeli dotychczas.

W OCENIE posłów istotną nowością jest rozpoczęcie przygotowań Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego i Budżetu od dyskusji nad wstępnymi założeniami tych aktów, a nie jak dotychczas nad gotowymi ich projektami. Pozwala to Sejmowi przedstawić swoją opinię jeszcze przed ostatecznym sprecyzowaniem tych dokumentów. W poprzednich latach projekt planu gospodarczego był właściwie przedstawiany do akceptacji i praktyczne możliwości dokonania w nim zmian były stosunkowo małe.

Odpowiednio wczesne przedstawienie założeń projektu planu gospodarczego i budżetu — tak jak to uczyniono obecnie — daje możliwość wszechstronnego naświetlenia problemów i pozwala posłom na aktywne włączenie się w przygotowanie tych szczególnie ważnych aktów prawnych.

Zaprezentowane na plenarnym posiedzeniu Sejmu w pierwszych dniach października, założenia planu gospodarczego i budżetu na rok 1981, wraz ze zgłoszonymi wówczas wnioskami i propozycjami poselskimi (było ich ok. 45) — przekazano obecnie do rozpatrzenia Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów. Ustalono już dalszy tryb prac nad przyszłorocznym planem.

Prezydium Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów podjęło decyzję o po-

(Dokończenie na str. 2)

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

WARSZAWA PAP. Wczoraj odbyło się posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR, na którym przedyskutowano i ustalono zadania w pracy partyjnej po VI Plenum KC PZPR.

W kolejnym punkcie porządku obrad omówiono problemy związane z bieżącym zaopatrzeniem rynku i gromadzeniem zapasów na okres zimowy, a także z aktualną, trudną sytuacją w rolnictwie.

Biuro Polityczne zapoznało się również z założeniami pracy komisji do spraw reformy gospodarczej oraz zaleciło rozszerzenie składu osobowego komisji o przedstawicieli załóg robotniczych, działaczy gospodarczych z przedsiębiorstw i zjednoczeń oraz przedstawicieli świata nauki.

Plenum WK ZSL w Szczecinie

WCZORAJ obradowało w Szczecinie plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Dokonano oceny aktualnej sytuacji gospodarczo-społecznej na wsi szczecińskiej. Referat wygłoszony przez prezesa WK Tadeusza Orlofa był zbilansowaniem wniosków i myśli, jakie sformułowane zostały na posiedzeniach 30 gminnych komitetów, wielu zebrań kół stronnictwa, które odbyły się w ostatnim czasie.

W referacie jak i w dyskusji mówiono wiele m. in. o gospodarce indywidualnej. Gospodarka ta, jak zresztą całe rolnictwo, miała na swojej drodze ogromne przeszkody hamujące jej rozwój, wprowadzające stagnację produkcji i zniechęcenie wsi. Wieś odczuwała dotkliwe braki środków do produkcji: małały dostawy nawozów sztucznych, odczuwało się komplet-

(Dokończenie na str. 2)

Debata w Komitecie Politycznym ONZ

Problemy rozbrojenia

NOWY JORK PAP. W Komitecie Politycznym XXXV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ rozpoczęła się dzisiaj dwutygodniowa debata nad sprawami rozbrojenia. Na porządku dziennym obrad znajduje się 20 tematów, w tym wiele inicjatyw państw socjalistycznych.

Zadaniem komitetu jest m. in. zbadanie stanu realizacji uchwał specjalnej sesji rozbrojeniowej ONZ, która obradowała w 1978 roku, zatwierdzenie projektu uznania lat osiemdziesiątych za dekadę rozbrojeniową, co zaproponował obradujący w Genewie Komitet Rozbrojeniowy ONZ podczas sesji wiosennej. Ważnym punktem porządku obrad Komitetu Politycznego będzie propozycja zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej, radziecki projekt rezolucji w sprawie podjęcia pilnych kroków w celu zmniejszenia niebezpieczeństwa wojny a także inicjatywa opracowania międzynarodowej konwencji dla wzmocnienia gwarancji bezpieczeństwa państw nie dysponujących bronią nuklearną.

Ponadto przedmiotem debaty będą gospodarcze i społeczne skutki wyścigu zbrojeń oraz problem redukcji budżetów wojskowych.

W PUNTA FIJO (Wenezuela) odbyły się wybory najpiękniejszej na świecie nastolatki. Uczestniczyły przedstawicielki 40 krajów. Laury najpiękniejszej przyznano Miss Argentyny — Elizabeth Gasiewicz (w środku).

(CAF-Unifax)

Wezbrała Wisła

Deszczowa jesień

WCZORAJ — w kolejnym deszczowym dniu — największe opady notowano we wschodnich i północno-wschodnich rejonach Polski łącznie z okolicami Warszawy. Nad tę część terytorium kraju przesunęła się bowiem od południa strefa intensywnych deszczów.

Dziś w godzinach popołudniowych fala kulminacyjna na Wiśle spodziewana jest w okolicach Warszawy. Przewiduje się, że może ona o 20 cm przekroczyć stan alarmowy.

Trwa wojna irańsko-iracka

Zacięte walki o Choramszar i Abadan

TEHERAN, BAGDAD PAP. Jak informują dziś agencje, najbardziej zacięte walki toczą się w irańskiej prowincji Chuzestan, zwłaszcza w rejonie portowego miasta Choramszar oraz w pobliżu Abadanu.

AGENCJA PARS pisze, że wzdłuż szosy Abadan — Ahwaz wojska irackie zostały odrzucone o 2 kilometry, a szosa Abadan — Mahszar jest otwarta dla ruchu drogowego. W rejonie Abadanu samoloty irańskie zaatakowały wojska irackie niszcząc czołgi i transportery. Tymczasem naczelne dowództwo wojsk irackich podało, że czynią one przygotowania do ataku na abadańską rafinerię naftową, która w okresie pokojowym pokrywała dwie trzecie zapotrzebowania na produkty naftowe Iranu. Część rafinerii uległa zniszczeniu w pierwszych dniach wojny. Agencja PARS podała, że siły irańskie zniszczyły ponad 20 czołgów irackich oraz zabito ponad 20 żołnierzy nieprzyjaciela w walkach w irańskiej prowincji Ilam w południowo-zachodniej części kraju. W walkach tych zginęło 2 strażników rewolucji.

* * *

BEJRUT PAP. Saudyjska agencja prasowa SPA podała, że sekretarz generalny Konferencji Islamskiej Habib Szatti ma udać się dziś do Bagdadu, gdzie wznowi wysiłki mediacyjne w konflikcie irańsko-irackim. Będzie to druga misja Konferencji Islamskiej. Poprzednio w Bagdadzie i Teheranie przebywali w imieniu Konferencji Islamskiej prezydent Pakistanu Ziaul Haq oraz Habib Szatti.

Współpraca finansowa Polska — RFN

WARSZAWA PAP. Jak informuje Ministerstwo Finansów podpisane zostały we Frankfurcie między polskim Bankiem Handlowym a konsorcjum banków RFN dwie umowy o współpracy finansowej. Pierwsza z nich przewiduje udzielenie Bankowi Handlowemu kredytu w wysokości 400 mln marek zachodnioniemieckich na rozbudowę Lubelskiego Zagłębia Węglowego. Kredyt spłacony będzie dostawami 4 mln ton węgla w latach 1986—1990. Druga umowa to długoterminowy kredyt w kwocie 800 mln marek zachodnioniemieckich, który służyć będzie na pokrycie bieżącego importu z RFN.

Po trzęsieniu ziemi w Algierii

ALGIER PAP. Z gruzów zniszczonych przez trzęsienie ziemi domów algierskiego miasta El-Asnam wydobyto dotychczas zwłoki 3 tysięcy osób. Ekipy ratownicze uważają, że w gruzach znajdują się jeszcze zwłoki wielu ludzi i upłynie co najmniej kilka dni zanim można będzie ustalić w miarę ścisłą liczbę ofiar tej klęski.

Rekordowy smog w Los Angeles

NOWY JORK PAP. W tych dniach w Los Angeles zanotowano rekordowy poziom zanieczyszczenia powietrza. Utrzymujący się w powietrzu przez dłuższy czas smog spowodował zasłabnięcie kilku osób, które musiano ratować podaniem tlenu.

Nie notowana od dawna „inwazja" smogu wzbudziła niepokój mieszkańców, którzy domagają się podjęcia natychmiastowych środków zapobiegających nasilaniu się tego zjawiska.

Zdaniem rzecznika organizacji ochrony środowiska naturalnego, perspektywy zwalczenia kalifornijskiego smogu nie przedstawiają się zbyt optymistycznie w najbliższych latach. Z obserwacji stacji wynika, że smog akumuluje się w okolicach Los Angeles i jest niezmiernie trudny do usunięcia przez normalną działalność wiatrów.

Co dalej z „Motoimpexem"?

WARSZAWA PAP. Rozważana jest kwestia „Motoimpexu" — zajmującego się m. in. sprzedażą za dewizy samochodów i części zamiennych pochodzących z importu. Według uzyskanych informacji, rozpatrywany jest projekt przekazania całego przedsiębiorstwa w gestię Ministerstwa Przemysłu Maszynowego po to, aby sprawami, które były dotąd przedmiotem działalności „Motoimpexu" zajęły się wyspecjalizowane jednostki resortowe, takie jak „Polmot" i „Polmozbyt". Zapewne już wkrótce zapadną w tej sprawie ostateczne decyzje.

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Dobry zarobek na dobrych filmach ◆ Minusy systemu kartkowego ◆ Najpierw porządek ◆

Egz. obow. Reg. 10/81

Sejmowe prace nad planem 1981 r.

(Dokończenie ze str. 1)

wołaniu 5 międzykomisyjnych zespołów: do spraw inwestycji, kompleksu żywnościowego, handlu zagranicznego, polityki społecznej państwa oraz budżetu państwa. Na posiedzeniu tych zespołów, których pracami kierować będą zastępcy przewodniczącego Komisji Planu Gospodarczego i w których uczestniczyć będą przedstawiciele pozostałych komisji sejmowych — dokonana zostanie ocena przygotowań i prac rządu nad projektem planu gospodarczego i budżetu na 1981 r.

Wyniki obrad poszczególnych zespołów rozpatrzone będą następnie na plenarnym posiedzeniu Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów. Zgłoszone na tym posiedzeniu propozycje i wnioski przesłane będą do premiera z prośbą o uwzględnienie ich w przygotowywanym projekcie planu. Następnie przewiduje się kolejne plenarne posiedzenie Komisji Planu Gospodarczego, na którym przedstawiona zostanie informacja o zaawansowaniu prac rządu nad projektem planu oraz o wykorzystaniu uwag zgłoszonych w dyskusjach poselskich. **Przewiduje się, iż gotowy projekt NPSG i budżetu państwa na rok przyszły trafi do komisji na przełomie listopada i grudnia.** Wówczas będzie możliwość kolejnego, dokładnego przeanalizowania jego założeń — zanim jeszcze poddany będzie dyskusji na plenarnym posiedzeniu Sejmu.

Plenum WK ZSL w Szczecinie

(Dokończenie ze str. 1)

ny brak maszyn rolniczych przydatnych dla gospodarstw chłopskich, kłopoty z budownictwem sprawiały, iż zamierało budownictwo inwentarskie. Zwrócono uwagę na niewłaściwą gospodarkę ziemią w wielu gminach. Postulowano, iż ziemia musi trafiać do rąk tych gospodarstw, które dają większą gwarancję wysokiej produkcji. Uczestnicy plenum poważną szansę zwiększenia produkcji widzieli w integracji sektorów, we wspólnej budowie i wykorzystaniu urządzeń melioracyjnych, wodociągów, oczyszczalni ścieków dla całej okolicy bez podziału na wąskie, sektorowe „podwórka". W dyskusji znalazły odbicie takie sprawy jak odrodzenie kółek rolniczych i całego samorządu chłopskiego. Wiele mówiono o możliwościach trójpartyjnego systemu w zarządzaniu krajem i to nie tylko na najwyższym, ale na wszystkich szczeblach. Krytycznie oceniono dotychczasowe zmiany w oświacie wiejskiej, które zamiast poprawy przyniosły pogorszenie sytuacji w szkole wiejskiej. W dyskusji padła m. in. propozycja reaktywowania Związku Młodzieży Wiejskiej — organizacji, która położyła konkretne zasługi dla integracji młodzieży wiejskiej, dla wychowania młodego pokolenia rolników.

Z całą mocą podkreślano konieczność wykonania przez wieś podstawowych obowiązków w wyżywieniu narodu, rozwoju produkcji rolnej.

Plenum podjęło uchwałę o zwołaniu w końcu listopada br. XIV Wojewódzkiego Zjazdu ZSL.

WCZORAJ jury X Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego im. F. Chopina ogłosiło listę 15 uczestników III etapu. Z ekipy polskiej przeszła tylko Ewa Pobłocka.
NA ZDJĘCIU: w chwilę po ogłoszeniu wyników.
CAF — Z. Matuszewski — telefoto

Na estradzie i za kulisami

Konkurs Chopinowski

W STATYSTYCZNYM obrazie III etapu Konkursu Chopinowskiego częściowo zmieniły się proporcje charakterystyczne dla poprzednich etapów. Podobnie, jak dotychczas, zachowali a nawet zwiększyli przewagę liczbową mężczyźni (10:5), natomiast pod względem zasięgu geograficznego dominują obecnie kraje europejskie. Spośród 15 uczestników III etapu sześcioro to przedstawiciele Chin, Japonii, Kanady, Wietnamu i USA (dwie osoby).

* * *

Z 12-osobowej grupy pianistów, którzy po raz drugi już próbowali sił w rywalizacji o chopinowskie laury, w III etapie pozostało już tylko dwóch kandydatów. Rumun Dan Atanasiu również przed pięciu laty osiągnął III etap, natomiast Amerykanin William Wolfram został wówczas wyeliminowany po II etapie.

* * *

Amerykanin Kevin P. Kenner, który w maju ukończył dopiero 17 lat, utrzymał pozycję najmłodszego uczestnika konkursu. Dodajmy, że pianista ten kształci się w krakowskiej Akademii Muzycznej, gdzie jednym z jego profesorów jest wybitny nasz pedagog — Ludwik Stefański. Górną granicę wieku osiągnął natomiast 30-letni Alexander Lonquich.

* * *

Potwierdzeniem wysokiego poziomu radzieckiej pedagogiki jest nie tylko obecność całej ekipy z ZSRR w III etapie. W moskiewskim konserwatorium studiują także Wietnamczyk Thai Son Dang i Jugosłowianin Ivan Pogorelic.

MKR w Szczecinie informuje

MIĘDZYZAKŁADOWA Komisja Robotnicza Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność" w Szczecinie poinformowała dziennikarza „Kuriera" o przebiegu wczorajszego posiedzenia Prezydium MKR, na którym przedstawiono przebieg spotkania Prezydium MKR w Szczecinie z I sekretarzem KC PZPR Stanisławem Kanią, a następnie omówiono pracę MKR.

Zapowiedziano również, że przedstawiciele NSZZ „Solidarność" udadzą się na pierwsze posiedzenie komisji powołanej przez Radę Państwa do opracowania nowej ustawy o związkach zawodowych. Przedłożą oni własny tekst wspomnianej ustawy opracowany w Gdańsku.

Następnie Prezydium MKR powołało komisję do opracowania projektu ordynacji wyborczej NSZZ „Solidarność" w oparciu o propozycje opracowane przez Toruń i Gdańsk. Ma ona zakończyć pracę jeszcze w tym tygodniu. Do czasu rejestracji — Komitety Założycielskie NSZZ „Solidarność" powinny się wstrzymać z przeprowadzeniem wyborów.

13 października odbyło się następne posiedzenie w sprawie realizacji postulatu zawartego w tekście Porozumienia z dnia 30 sierpnia, w sprawie uczczenia pamięci ofiar grudnia 1970 r. Wzięli w nim udział: dyrektor ds. pracowniczych Stoczni im. A. Warskiego J. Janasik, członek Komisji Mieszanej w Szczecinie M. Juszczuk oraz przewodniczący Zakładowej Komisji Robotniczej L. Gracela i wiceprzewodniczący ZKR J. Głogowski. Zebrani uzgodnili koncepcję plastyczną i treść napisu jaki umieszczony zostanie na tablicy w pobliżu Bramy Głównej.

Jak wynika z Porozumienia, ostateczna treść i forma tablicy będą uzgodnione z architektem miasta i Komisją Mieszaną powołaną przez Rząd PRL.

Obrady Krajowego Zjazdu Delegatów ZNP

WARSZAWA PAP. Wczoraj rozpoczął się dwudniowy XIII Krajowy Zjazd Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego. Odbywa się on w 75-lecie istnienia związkowego ruchu nauczycielskiego. W pierwszym dniu obrad uczestniczył przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński.

W pierwszym dniu dyskusja koncentrowała się wokół referatu sprawozdawczo-programowego ustępującego Zarządu Głównego. Podobnie jak w całym ruchu związkowym rozpoczął się w ZNP proces odnowy. Na zebraniach instancji związkowych, spotkaniach środowiskowych poddawano krytyce dotychczasową działalność związku. Wskazywano na wiele przyczyn obiektywnych i subiektywnych powodujących, że nie spełniał związek w zadowalającym stopniu swej roli — jako organizacji powołanej do reprezentowania i obrony interesów pracowników. Dziś, jak podkreślali dyskutanci — konieczne jest sprecyzowanie zasad dalszego działania ZNP.

Te i inne okoliczności powodują, że zjazd jest bardzo ważny — istotna też będzie treść podjętych przez delegatów uchwał i decyzji.

Wystąpili z CRZZ

WARSZAWA PAP. 9 branżowych związków zawodowych podjęło dotychczas — na zjazdach nadzwyczajnych lub zwyczajnych — decyzję o wystąpienie z CRZZ. Są to związki: Marynarzy i Portowców, Energetyków, Pracowników Kultury i Sztuki, Transportowców i Drogowców, Kolejarzy, Pracowników Gospodarki Komunalnej, Hutników, Metalowców oraz Pracowników Poligrafii. Pozostałych 14 związków zawodowych ogłosiło zamiar wystąpienia z CRZZ na posiedzeniach plenarnych zarządów głównych. Oznacza to, że Centralna Rada Związków Zawodowych praktycznie przestała istnieć.

Formalną decyzją o rozwiązaniu zapadnie przypuszczalnie na plenum CRZZ. Powinno się ono zebrać po zakończeniu serii krajowych zjazdów związków branżowych, których większość odbędzie się w październiku. Tylko dwa związki: pracowników leśnych i przemysłu drzewnego oraz pracowników państwowych i społecznych zapowiedziały swe zjazdy na listopad.

Na Śnieżce — biało

JELENIA GÓRA PAP. Po raz trzeci w ciągu ostatnich miesięcy Śnieżka znalazła się pod śniegiem. Pierwszą 1-centymetrową warstwę śniegu odnotowano już w sierpniu br. W październiku przy temperaturze minus 4 st. pokryły ją lód i sadź.

Pracownicy obserwatorium meteorologicznego zwracają uwagę, że podobnych anomalii pogodowych nie notowano już od lat. Opady śniegu w sierpniu należą do rzadkości w Karkonoszach, zwykle zima zaczyna się w tym rejonie w połowie października.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

17 rozstrzygnięć — 109 niewiadomych

MINIE jeszcze ponad rok, zanim poznamy finalistów Piłkarskich Mistrzostw Świata — 1982 w Hiszpanii. Eliminacyjne rozgrywki strefy europejskiej z udziałem 33 drużyn trwają już od paru miesięcy, ale dopiero teraz wkraczają w intensywną fazę. Dotychczas rozegrano 17 spotkań, a do zakończenia eliminacji pozostało 109 pojedynków.

Dziś zapadną rozstrzygnięcia w siedmiu meczach eliminacyjnych. Spotkaniem numer jeden będzie mecz w Bukareszcie między Rumunią i Anglią. Wyspiarze są zdecydowanymi faworytami grupy IV, ale Rumuni też mają apetyty na awans.

Z zainteresowaniem oczekiwany jest kolejny występ Irlandii, która w grupie II podejmie Belgów. Irlandczycy pokonali Cypr 1:., Holandię. Teraz kolej na Belgów. Polacy, piłkarze NRD i Malty dopiero przygotowują się do walki o punkty. W tym roku odbędzie się tylko jeden mecz w tej grupie: Malta — Polska. Pozostałe w roku 1981.

W br. rozegranych zostanie 44 spotkań z cyklu eliminacji naszej strefy. W roku przyszłym — pozostałe 82.

Oto dzisiejsze mecze. **Grupa II:** Irlandia — Belgia, **Grupa III:** ZSRR Islandia i Walia — Turcja, **grupa IV:** Rumunia — Anglia, **Grupa V:** Dania — Grecja, **grupa VI:** Irlandia Północna — Szwecja i Szkocja — Portugalia.

SURINAM — GUJANA 4:0

W ELIMINACYJNYM meczu Piłkarskich Mistrzostw Świata — 82 w strefie CONCACAF, Surinam pokonał Gujanę 4:0. Pierwszy mecz tych drużyn zakończył się zwycięstwem Surinamu 1:0.

RUMUNIA — ANGLIA 4:0 DRUŻYN MŁODZIEŻOWYCH

W PLOESTI rozegrany został eliminacyjny mecz piłkarskich mistrzostw Europy drużyn młodzieżowych (do 21 lat), w którym Rumunia pokonała Anglię 4:0.

TOWARZYSKI MIĘDZYNARODOWY MECZ POLONII BYTOM

KORZYSTAJĄC z przerwy w spotkaniach ligowych, piłkarze Polonii Bytom rozegrali towarzyski mecz z I-ligowym bułgarskim zespołem Miron Pernik. Po przeciętnej grze, w której trener Polonii wypróbował 17 piłkarzy, mecz zakończył się bezbramkowym remisem.

TENISOWE GRAND PRIX

OGŁOSZONA została lista tenisowej Grand Prix uwzględniająca wyniki do dnia 7.10.1980. Prowadzi w dalszym ciągu John McEnroe z przewagą 225 pkt. nad czterokrotnym zwycięzcą Wimbledonu Bjoernem Borgiem. Wojciech Fibak jest na 12 miejscu — 745 pkt.

PORAŻKA W. FIBAKA

NIE POWIODŁO SIĘ Wojciechowi Fibakowi w rozgrywanych w Sydney halowych mistrzostwach Australii. Przegrał już w pierwszej rundzie z nie rozstawionym tenisistą austriackim, Peterem Feiglem 6:1, 4:6, 7:6.

KOLARSKI REKORD ŚWIATA

NA odbywających się w Meksyku kolarskich mistrzostwach świata rozegrano finał wyścigu na 1 km. Doskonale spisał się reprezentant NRD — Michael Malchow, który osiągnął świetny wynik 1.02,55 min. Jest to nowy rekord świata seniorów na odkrytym torze. Warto przypomnieć, że przed kilku dniami na tym samym torze rekord świata ustanowił Kanadyjczyk Gordon Singleton wynikiem 1.03,82.

MISTRZOSTWA EUROPY W LOTACH BALONOWYCH

WE FRANCJI zakończyły się mistrzostwa Europy w lotach balonowych (balony na ciepłe powietrze). W zawodach wystartowała także polska ekipa Cieślak i Makne zajmując w końcowej klasyfikacji szóste miejsce. Tytuł mistrza Europy zdobył Austriak Starkbaum.

JAPOŃSCY ALPEJCZYCY ZAGINĘLI W HIMALAJACH

JAK POINFORMOWAŁO ministerstwo turystyki Nepalu — w Himalajach zaginęło trzech japońskich alpinistów — członków 16-osobowej ekspedycji na Ganesh Peak-3 (7 130 m) Hiroshi Terui, Kaoru Kurdiwa i Masaru Mizuno, po jednej z akcji nie wrócili do obozu. Istnieje podejrzenie, że zostali zasypani lawiną.

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „F. Dzierżyński" z USA do Świnoujścia,
m/s „Kopalnia Miechowice" z Francji,
s/s „Soldek" z Danii.

STATKI NA WYJŚCIU:

nie przewiduje się.

Szajka złodziei z gdańskiego „Polmozbytu" stanie przed sądem

GDAŃSK PAP. Komenda Wojewódzka MO w Gdańsku zakończyła śledztwo w sprawie kradzieży samochodowych części zamiennych na szkodę PP „Polmozbyt" w Gdańsku. Wykazało ono, że zorganizowane grupy przestępcze składające się z magazynierów, kierowców-konwojentów i niektórych kierowników sklepów motoryzacyjnych dokonywały w latach 1977—79 systematycznych kradzieży samochodowych części zamiennych i akcesoriów z poszczególnych magazynów hurtowych przedsiębiorstwa. Łupem były głównie części deficytowe, poszukiwane na rynkach. Na podstawie fałszowanych dokumentów przewozowych zaopatrywano nimi sieć sklepów polmozbytowskich. Kierownicy sklepów chętnie przyjmowali takie nadwyżki, gdyż stanowiły one pokaźne źródło ich nielegalnych dochodów. Niejeden zatem klient sklepu motoryzacyjnego w Sopocie, Gdyni czy Starogardzie Gdańskim nabył części pochodzące z kradzieży.

Aktem oskarżenia objęto 16 osób z których 14 zostało tymczasowo aresztowanych. Większości z nich zarzuca się przestępstwo określone w artykule 202 KK — aferowe zagarnięcie mienia społecznego, które w świetle zebranego materiału dowodowego ocenia się na ok. dwa miliony złotych. U osób objętych aktem oskarżenia zabezpieczono mienie ruchome wartości ok. 1 700 tys., w tym 10 samochodów osobowych. Sprawę skierowano do Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku.

Przymiarki do wyjścia z kryzysu

Trudna misja Forlaniego

39 KRYZYS rządowy w historii powojennych Włoch zbliża się ku końcowi. Skład i program 40 z kolei gabinetu ma być ogłoszony w piątek lub sobotę. Nowy rząd powstaje w oparciu o koalicję 4 partii: chadecji, socjalistów, republikanów i socjaldemokratów. Ci ostatni zawarli „pakt" z socjalistami i dołączają do poprzedniej większości w parlamencie.

ARYTMETYCZNIE rzecz biorąc, nowa większość powinna być zdecydowanie silniejsza niż poprzednio (360 mandatów na 630 w parlamencie — wobec 340 poprzednio). Czy tak będzie w praktyce? Rzecz w tym, że żadna z partii rządowych nie może być pewna siebie po ostatniej zasadzce „wolnych strzelców", którzy w tajnym głosowaniu, łamiąc dyscyplinę partyjną odrzucili tak zwany dekret ekonomiczny premiera Cossigi, co spowodowało jego dymisję i kryzys. Wobec różnych nurtów zarówno w Chrześcijańskiej Demokracji, jak i w pozostałych partiach koalicji, nikt nie zaręczy, że skryte salwy „wolnych strzelców" nie powtórzą się.

W CZASIE, kiedy ustępujący Cossiga czyni honory domu, witając królową Elżbietę II, która właśnie składa oficjalną wizytę w Italii (a także w Watykanie), desygnowany na jego następcę Forlani pracuje już w pocie czoła, próbując między innymi zażegnać ostry konflikt, który od z górą miesiąca bulwersuje Turyn, a w ostatni piątek z powodu solidarnościowego strajku generalnego wstrząsnął Italią. Oto dyrekcja Fiata, przegrywającego w konkurencji międzynarodowej, zmniejszyła produkcję i chciała zawiesić umowy o pracę blisko 23 tysiącom robotników. Zaproponowano im tak zwaną „cassa integrazione" (przez trzy miesiące 80 procent zarobków), a potem przejście do innych zakładów Turynu. Związki zawodowe jak najostrzej sprzeciwiły się tej decyzji oceniając, iż wobec faktycznego braku wolnych miejsc na rynku pracy jest to manewr, który w rzeczywistości grozi wielu robotnikom bezrobociem. Forlani przejął rolę arbitra w tym dramatycznym sporze. Ewentualne jego rozwiązanie byłoby efektownym wejściem na polityczną scenę nowego premiera.

Czekają go jednak również inne problemy, które odziedziczył po swoim poprzedniku. Ich indeks zawiera wspomniany, odrzucony „dekret ekonomiczny", który to nazwę miał trzyletni kompleksowy plan rozwiązania skomplikowanych problemów gospodarczych kraju. Upraszczając, pierwszy pakiet (pierwszy, bo budzący tutaj najpowszechniejsze zainteresowanie) stanowił obecnie będą ceny paliw płynnych. Po odrzuceniu „dekretu" automatycznie wróciły one do poprzedniego poziomu. Z punktu widzenia ekonomiki kraju obniżka ta jest nie do utrzymania na dłuższą metę. Toteż w prasie włoskiej czynione są już „przymiarki" do podwyżek cen benzyny ponad poziom, który ustanawiał anulowany dekret.

Drugi, bardzo gruby pakiet spraw, to dotacje państwowe na inwestycje na południu (chodzi o co najmniej 35 tysięcy nowych stanowisk pracy), dofinansowanie również z państwowej kiesy „sektorów będących w kryzysie" (kalicza się do nich między innymi Fiata), koncernów, w których państwo ma swoje udziały (SIR, ENI, GEPI) oraz rolnictwa. Program rządu, na który czeka się nad Tybrem z zaciekawieniem, nie będzie mógł zwłaszcza tego drugiego pakietu pominąć.

ZGODNIE z procedurą Forlani prowadził konsultacje ze wszystkimi partiami. Środki masowego przekazu eksponowały zwłaszcza jednak konsultacje z Enrico Berlinguerem, sekretarzem generalnym Włoskiej Partii Komunistycznej. Można było odnieść wrażenie, że nowy premier, nie zmieniając kursu tak zwanych preambulistów, odrzucających programowo udział komunistów w większości rządowej, wyraźnie dawał do zrozumienia, że respektuje fakt, iż bez porozumienia z komunistami nie można rozwiązać żadnego z istotnych i trudnych problemów tego kraju.

Mając za sobą ponad 30 procent krajowego elektoratu komuniści zapowiadają „konstruktywną opozycję". Oznacza to, że kierując się nadrzędnym interesem narodowym będą reagowali na kroki nowego rządu elastycznie, oceniając je według tego, czy służą one poprawie sytuacji ludzi pracy.

Zbigniew CHYLIŃSKI (Interpress)

L. Breżniew przyjął A. Hammera

MOSKWA PAP. Leonid Breżniew przyjął na Kremlu przedstawiciela amerykańskich kół gospodarczych prezesa firmy „Occidental Petroleum", Armanda Hammera na jego prośbę. Podczas spotkania L. Breżniew wskazał na rosnące niebezpieczeństwo związane z obecnym stanem stosunków radziecko-amerykańskich i całej sytuacji międzynarodowej. Podkreślił, że kontynuowanie przez USA polityki podsycania międzynarodowych napięć i wyścigu zbrojeń prowadzi do dalszego pogorszenia się stosunków międzynarodowych oraz do wzrostu niebezpieczeństwa wojny.

Spotkanie Gromyko — Watson

MOSKWA PAP. Wczoraj minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko, przyjął ambasadora USA w Związku Radzieckim, Thomasa Watsona, na jego prośbę. Podczas rozmowy poruszono niektóre problemy interesujące oba kraje, w tym sprawy związane z obecną sytuacją międzynarodową.

Seria podpaleń w Berlinie Zach.

BERLIN ZACHODNI PAP. W nocy z poniedziałku na wtorek usiłowano podpalić gmach opery w Berlinie Zachodnim. Ładunek zapalający spłonął jednak nie wzniecając pożaru. Już w poniedziałek kilka podobnej natury zamachów na różne budynki zachodnioberlińskie spowodowało straty oceniane w przeliczeniu na ponad 40 tysięcy dolarów. Zdaniem policji ataków tych dokonali zwolennicy organizacji terrorystycznej o nazwie „Ruch 2 Czerwca", której sześciu członków skazano w poniedziałek na kary od 5 do 15 lat więzienia.

Walka z siłami proaminowskimi

Wojska tanzańskie znów bronią Ugandy

ADDIS ABEBA PAP. Specjalny wysłannik PAP, Stanisław Grzymski pisze: Jednostki wojsk tanzańskich, stacjonujących w Ugandzie na podstawie dwustronnego porozumienia, zostały skierowane do północno-zachodniej części tego kraju, która — według komunikatu rządu ugandyjskiego — została zaatakowana przez siły proaminowskie.

Oddziały tanzańskie mają podjąć działania zbrojne w celu wyparcia napastników, operujących z terytorium Sudanu południowego i Zairu.

PO upadku reżimu Idi Amina część jego armii wycofała się do Zairu i Sudanu, zakładając tam bazy. W samym Sudanie południowym liczbę uchodźców proaminowskich ocenia się na 30—40 tys. osób.

Sam Idi Amin, który po ucieczce z Ugandy schronił się początkowo w Libii, przebywa obecnie w Arabii Saudyjskiej. Według rządu w Kampali, uzyskał on od konserwatywnego reżimu saudyjskiego poparcie i pomoc, deklarując przynależność do świata muzułmańskiego. Będąc jeszcze u władzy Amin ogłosił Ugandę krajem muzułmańskim, mimo, że zaledwie 7 proc. Ugandyjczyków wyznaje islam. 50 proc. ludności Ugandy stanowią chrześcijanie.

JUŻ od wielu miesięcy grupy byłych żołnierzy Amina dokonywały sporadycznych napadów na terytorium Ugandy ze swych baz w Zairze i Sudanie południowym, uprowadzając bydło i terroryzując miejscową ludność. Obecna akcja sił proaminowskich stanowi poważne zagrożenie dla Ugandy.

Napastnicy zaatakowali przed tygodniem rejon zachodniego Nilu, 320 km na północny zachód od Kampali, opanowując miasto Arua, będące przed rokiem ostatnim punktem oporu Amina. Zdobyli także Koboko, rodzinną wioskę byłego dyktatora.

Inwazja sił proaminowskich następuje w momencie gdy w Ugandzie podejmowane są próby unormowania sytuacji wewnętrznej. Nadzieje przywrócenia stabilności politycznej i ekonomicznej w tym kraju wiążą się z zapowiedzianymi na 10 grudnia br. wyborami powszechnymi.

▲

WĘGRY. Ten okazały baran zdobył pierwszą nagrodę na tegorocznej Wystawie Rolniczej OMEK 80 w Budapeszcie.

(CAF-MTI)

W Londynie

Tylko jeden dziennik wieczorny

LONDYN PAP. W wyniku fuzji dwóch londyńskich dzienników wieczornych „Evening News" i „Evening Standard", od 31 października stolica W. Brytanii będzie dysponowała już tylko jednym dziennikiem wieczornym. Nowa gazeta zachowa tytuł „Evening Standard". Połączenie obu gazet, które pociągnie za sobą zwolnienie z pracy ok. 2 tys. osób, jest następstwem spadku nakładu i kłopotów finansowych, nękających od kilku lat obie te dzienniki konserwatywne.

Aresztowanie przywódcy Pierwszej Linii

RZYM PAP. Policja włoska ujawniła nazwiska dwojga terrorystów aresztowanych w Sorrento pod zarzutem dokonania zbrojnych zamachów, m. in. na dwóch mediolańskich sędziów. Są to — jak poinformowano — 24-letni Michele Viscardi i 23-letnia Maria Teresa Conti. Przypuszcza się, że Viscardi był ostatnio przywódcą terrorystycznej organizacji Pierwsza Linia i że zastąpił w tym charakterze aresztowanego we wrześniu 1978 r. Corrado Alunniego, zatrzymanego w związku z podejrzeniem o pomoc w uprowadzeniu i zamordowaniu byłego premiera Aldo Moro.

Podano także, że od początku tego roku zamachy terrorystyczne we Włoszech spowodowały śmierć 116 osób. Większość ofiar — 84 zginęła w czasie wybuchu na dworcu kolejowym w Bolonii, gdzie 2 sierpnia eksplodował ładunek podłożony przez jedną z organizacji neofaszystowskich.

Babcia — rekordzistka

LONDYN PAP. 65-letnia Kathleen Ball z Bradford (hrabstwo York) jest nie lada rekordzistką. Otrzymała ona nagrodę stowarzyszenia pływaków amatorów za przepłynięcie miliona jardów (910 tys. metrów) na miejscowym basenie. Wyczynu tego dokonała ona w ciągu 2 i pół roku.

Tak więc Kathleen Ball przepływała przeciętnie dziennie w tym okresie 20 długości basenu (1 km). Świetny przykład dla wnuków.

Kontrowersja wokół filmu o Mahatmie Gandhim

Świętokradztwo czy popularyzacja?

DELHI PAP. Czy nie-Indus ma prawo nakręcić w Indiach film fabularny o Mahatmie Gandhim i czy rząd indyjski powinien udzielić takiemu cudzoziemcowi pomocy finansowej? Ostra kontrowersja wokół tych spraw podzieliła indyjski świat filmowy i intelektualny na wiadomość, że znany reżyser i aktor brytyjski Richard Attenborough zacznie kręcić w listopadzie w Delhi pierwsze sceny filmu o największym przywódcy politycznym i duchowym Indusów w XX wieku i otrzymał na swe przedsięwzięcie od rządu indyjskiego pożyczkę w wysokości ok. 7 milionów dolarów.

Wielu Indusów podchodzących do wszystkiego, co wiąże się z Gandhim, w sposób bardzo emocjonalny, uważa, że powierzenie cudzoziemcowi produkcji filmu o Mahatmie jest — jak to głosi rezolucja uchwalona przez organizacje społeczne i kulturalne miasta Haidarabad — **„świętokradztwem politycznym i estetycznym".** Inni obawiają się po prostu, że Attenborough w pogoni za międzynarodowym sukcesem kasowym stworzy film w stylu hollywoodzkim, który spłyci wizerunek Gandhiego i stworzy fałszywe o nim wyobrażenie. Jednak wielu Indusów wierzy w talent i dobry smak Attenborougha i ma nadzieję, że jego film spopularyzuje w świecie, zwłaszcza wśród młodego pokolenia, postać Gandhiego i jego ideały.

Indyjski minister informacji Vasant Sathe oświadczył w wywiadzie dla miesięcznika delhijskiego „Suriya", że scenariusz filmu Attenborougha uzyskał aprobatę indyjskich badaczy życia i pism Gandhiego.

Minister powiedział, że twierdzenie, iż tylko Indus powinien nakręcić film o Gandhim jest równie niedorzeczne jak twierdzenie, **iż „tylko ktoś z Jerozolimy ma prawo nakręcić film o Chrystusie". „Gandhi należy do całego świata"** — dodał Sathe.

Minister zwrócił uwagę, że nikt nie zabraniał producentom i reżyserom indyjskim nakręcić filmu o Gandhim, ale jakoś żaden z nich nie podjął się tego przedsięwzięcia.

Na konferencji prasowej w Delhi 11 bm. Attenborough zakomunikował, że rolę Gandhiego powierzył cenionemu aktorowi brytyjskiemu pochodzenia anglo-indyjskiego, Benowi Kingsleyowi. Nie ustalono jeszcze, kto zagra Nehru, natomiast wiadomo, że postacie brytyjskie odtworzą tacy znani aktorzy jak Lawrence Olivier, John Gielgud i inni.

Ruchomy czas pracy

Wszyscy na jeden gwizdek?

PYTAMY OD LAT: dlaczego wielkie miasta wstają jednocześnie? Dlaczego wszyscy jednocześnie gonią na przystanki, by dopaść swoich stanowisk pracy? Komunikacja trzeszczy w szwach, ludzie klną, a kiedy szczyt przeminie, z tras wycofuje się niektóre wozy, by wożą powietrze.

Tymczasem korki dałoby się rozładować w prosty sposób. Np. gdyby zakłady rozpoczynały pracę o różnych porach, albo jeszcze lepiej: tam gdzie jest to możliwe, wprowadziły ruchomy czas pracy, o czym marzymy zresztą od lat. Z początkiem lat siedemdziesiątych te pracownicze marzenia podchwycił Instytut Pracy i Spraw Socjalnych przy Ministerstwie Pracy, Płacy i Spraw Socjalnych. Opracowywano kryteria, wyliczono efekty i w 1971 r. w jednym z dużych stołecznych zakładów wprowadzono — tytułem próby — ruchomy czas pracy.

Pracownikom obojętne było, czy ruchomy czas pracy zawdzięczają nauce, czy odrobinie zdrowego rozsądku, najważniejsze było, że go sobie chwalili. Do pracy nie trzeba już było biec na gwizdek, miało się lepsze układy w domu, lepiej wypoczywało, chętniej pracowało — słowem, było się odprężonym psychicznie. „Góra", obserwując eksperyment zrazu nieufnie, musiała przyznać w końcu, że wzrosła przecież liczba przepracowanych godzin, zniknęły spóźnienia, że nowy system wymusił lepszą organizację pracy. Fakt, że w ramach przyjętej tolerancji można było planować roboczy dzień, nie zawalił narodowych planów gospodarczych. Nauka święciła triumfy. Tytułem dalszych eksperymentów ruchomy czas pracy wprowadzono w innych zakładach.

Ale w 1974 roku pojawiły się chmury nad szczęśliwie, po nowemu zorganizowanymi wysepkami zakładów. Ktoś przypomniał sobie, że nie po to nasi dziadowie na barykadach walczyli o ośmiogodzinny dzień pracy, aby teraz jakaś socjologia to odkręcała. Eksperyment zaczęto uważać za nieudany. Ruchomy czas pracy „dobity" został przez kodeks z 1975 roku, który w odpowiednich paragrafach wyjaśniał co trzeba. Zaraz też posypały się zakazy. Dziś oficjalnie sprawy nie ma. Podkreślam oficjalnie, ponieważ kiedy ludziom pokazano już, że można żyć i pracować wygodniej, niełatwo było potem wytłumaczyć im, że musi być jednak inaczej. Ruchomy czas pracy utrzymywał się więc tu i ówdzie „na gębę", a oficjelom słano lipne sprawozdania o spóźnieniach i absencji.

PO CO to wszystko przypominam? Otóż składając codzienny hołd formalnej dyscyplinie, skazani na siebie w zatłoczonym tramwaju z satysfakcją winniśmy odnotować, że do sprawy powraca się. Wspomniany już instytut wznowił już badania nad ruchomym czasem pracy. Może tym razem i w praktyce zwycięży rozsądek.

Mieczysław PRZYBYLSKI

Przed reformą gospodarczą

Najpierw porządek

NASZE DRAMATYCZNE poszukiwania dróg wyjścia ze stanu kryzysu mają od początku dwa punkty ciężkości. Pierwszy leży w polu zadań wymagających rozwiązań doraźnych, decydujących nie tylko o warunkach życia w dniach czy tygodniach najbliższych, ale i o kierunku, tempie, stylu posuwania się naprzód. Drugi przyciąga zainteresowanie opinii publicznej niespokojnymi pytaniami o perspektywy dalszych miesięcy i lat. Mowa, oczywiście, o skonstruowaniu takiej polityki ekonomicznej, która po ustabilizowaniu się nowej sytuacji społecznej zdoła wyprowadzić kraj na nowe tory rozwoju.

O DECYDUJĄCYM znaczeniu tej operacji większość ludzi pracy jest w Polsce przekonana od bardzo dawna, w niej też pokładała zawsze największą nadzieję. 18 września prasa doniosła, że sprawa ruszyła wreszcie z miejsca. Przeczytaliśmy oto krótkie sprawozdanie z obrad pierwszego posiedzenia pracującej pod przewodnictwem premiera komisji partyjno-rządowej powołanej do prac nad przygotowaniem projektu przebudowy systemu planowania i funkcjonowania gospodarki narodowej. Komunikat był lakoniczny, stwierdzenia jeszcze ogólnikowe, ale już ten pierwszy krok zdaje się wyraźnie wyznaczać przyjęty kierunek rozwiązań. Obradujące gremium sformułowało bowiem kilka podstawowych założeń oczekiwanej reformy. Najpierw, że jej myśl przewodnią stanowić ma zasada, która pozwoli zorientować bieg całego mechanizmu wytwórczego w przemyśle, rolnictwie i ich infrastrukturach na osiąganie takich efektów końcowych, jakie dyktują potrzeby społeczne oraz wymogi ekonomicznego rachunku kosztów. Zgodnie z tym celem komisja wypowiedziała się z kolei za koniecznością nowatorskiego podejścia metodologicznego do prac nad reformą. W czym rzecz, sformułował jej wiceprzewodniczący, Stefan Olszowski, mówiąc o potrzebie zorganizowania, już w fazie koncypowania modelu, szerokiej współpracy władz z przedstawicielami nauki oraz praktyki reprezentującymi zarówno kadrę kierowniczą zakładu, jak i załogi pracownicze. Przechodząc do drugiego stadium, S. Olszowski opowiedział się za takim trybem dopracowywania i wdrażania reformy, w którym żadne decyzje nie będą mogły być podjęte bez szerokiego oświetlenia i dyskusji publicznej, a to dla ustalenia ich zgodności z oczekiwaniami większości (bo żadna nie zadowoli wszystkich) zainteresowanych jej realizacją. Tym samym położony został wreszcie kres, zadomowionej w naszej polityce ekonomicznej w sposób dotąd nienaruszalny, utopijnej filozofii planistycznej, która usiłowała od lat trzydziestu kilku rozwijać — jak to zwykł określać prof. dr J. Szczepański — „gospodarkę wyłącznie dla gospodarki" i czynić z niej — miast sługi społecznego — molocha niesytego wysiłku ludzkiego, surowców, materiałów i pieniędzy.

Już na początku lat pięćdziesiątych centrum decyzyjne doszło do wniosku, że forsowne tempo industrializacji można będzie utrzymać, jeśli już nie dzięki spontanicznie dobrej woli społeczeństwa, to w drodze ostrzejszych nakazów, a ściślej — wymuszenia jego wysiłku przez odpowiednio wyposażoną w autokratyczne kompetencje kadrę kierowniczą. Tak rozpoczął się proces stawiania biurokracji decydentów i zarządców ponad społeczeństwem.

Kiedy ta polityka skończyła się kryzysem w 1970 roku, centralnemu planiście pozostała na koniec koncepcja wsparcia swoich nakazów tak potężnym skokiem w rozwoju gospodarki, by resztki mogły stworzyć pulę dostatecznie dużą dla poprawy zaopatrzenia ludności i podniesienia poziomu jej życia. Ten wielki skok przyniósł marnotrawstwo majątku i inicjatywy ludzkiej, i to jest najgorsze.

Ekonomiści, którzy nie dali się wprząc w rydwan biurokratycznie napędzanego budowania „drugiej Polski", sporządzają dziś szczegółową mapę załamania się naszej gospodarki, poczynając od zniszczenia środków w inwestycjach, przez analizę niesprawiedliwych zasad podziału, a kończąc na dochodzeniu skomplikowanych przyczyn psychospołecznych gwałtownego spadku efektywności gospodarowania. Nie ma tu miejsca na najbardziej nawet skrótowe przedstawienie ich rozpoznania. Najważniejsza przecież jest płynąca z niego nauka.

Wiemy już, że świat pracy nigdy i na żadnych warunkach takiej fikcji planistycznej, jaka dotąd uchodziła za rzeczywistość, nie zaakceptuje, gdyż rozumie, że ze sługi społeczeństwa chce ona uczynić gospodarkę jego panem.

JAK z tego wyjść? — pytamy dzisiaj wszyscy. Tego jeszcze nie wiemy. Ale jedno jest już pewne jeśli nie dla wszystkich, to dla większości, że mianowicie nie pozwolimy, by wóz kiedykolwiek jeszcze mógł stanąć przed koniem, żeby interes grup decydujących o rozwoju gospodarki w sposób arbitralny i w atmosferze paraliżowania wszelkiej inicjatywy ludzkiej mógł raz jeszcze przekreślić jej służebne zadanie wytwarzania środków zdolnych zaspokoić potrzeby społeczne.

Zdzisław GURKA

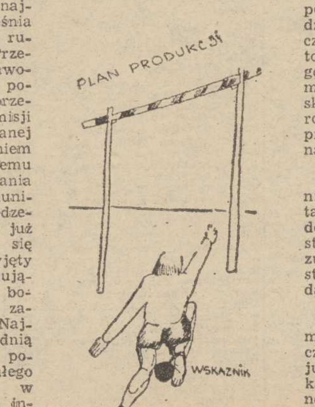

Jak wykonać ten skok?

(Rys. „Mala" — „Wiadomości Polickie")

Do 70 krajów świata

Dobry zarobek na dobrych filmach

WPŁYWY dolarowe ze sprzedaży produkcji filmów za granicę 3,5-krotnie przewyższają wydatki dewizowe na zakupy na tymże obszarze płatniczym. Półtora raza więcej zarabiamy na filmach sprzedawanych do krajów socjalistycznych, niż wydajemy na import filmów z tychże krajów.

Tę działalność firmuje Przedsiębiorstwo Eksportu i Importu Filmów — „Film Polski". Prezentuje polskie kino na liczących się imprezach komercyjnych np. w Mediolanie, Cannes, Karlovych Varach, a także na polskim gruncie, zapraszając klientów na pokazy organizowane w różnych miastach Polski. Odbywają się dwa razy w roku — wiosną i jesienią; są to duże zbiorowe imprezy dla klientów z większości krajów socjalistycznych. Organizuje się także imprezy indywidualne dla kupców ze strefy dolarowej oraz tzw. małe targi.

W ostatniej aukcji uczestniczyło 6 delegacji reprezentujących kinematografie: radziecką, czechosłowacką, węgierską, bułgarską, rumuńską i NRD. Z dwudziestu zaprezentowanych filmów fabularnych dokonano zakupów dla kin i telewizji.

— Które filmy cieszyły się największym powodzeniem? — z tym pytaniem zwracam się do zastępcy dyrektora „Filmu Polskiego" — Władysława Brauna.

— „Constans" i „Dyrygent" — zakupili Węgrzy, Czesi, Bułgarzy, NRD oraz Rumunia. „Urodziny młodego warszawiaka" — sprzedaliśmy do ZSRR, Bułgarii, Czechosłowacji i na Węgry; „Aktorów prowincjonalnych" kupiła Bułgaria, Węgry i NRD; „Olimpiadę 40" — CSRS, NRD, ZSRR, Rumunia; „Wyrok śmierci" — ZSRR, Węgry, NRD i Bułgaria; „Grzeszny żywot Franciszka Buły" — Węgry, Czechosłowacja i NRD. Ogółem Związek Radziecki zakupił 4 filmy, Węgry 7, Rumunia 6, NRD 7, Czechosłowacja 6, Bułgaria 7. Ale na 1/3 naszej oferty nie znaleźliśmy podczas tego pokazu ani jednego amatora.

— Czy zakupu dokonują zawsze te same osoby?

— Nie. Za każdym razem kilkuosobowe grupy mają inny skład personalny. Niezmienny pozostaje fakt dużej fachowości.

— Czy zdarza się panu być zaskoczonym gustami, wymaganiami, wyborem, koneserstwem którejś z grup kwalifikujących?

— Np. przedstawiciele KRL-D dokonali swego czasu wyboru, który kazał zweryfikować wiele pokutujących sądów na temat „inności" gustów widzów w Europie i Azji. Zakupili wtedy „Dagny", „Pokój z widokiem na morze", „Akcję pod Arsenałem", „Trędowatą", „Szpicbródkę", „Przepraszam, czy tu biją?".

— Do ilu krajów sprzedajemy filmy?

— Do 60—70 krajów świata. Praktycznie naszymi klientami są wszystkie kraje europejskie, wiele krajów Ameryki Południowej, Afryki i Azji.

— Najnowsi klienci?

— Stosunkowo „nowymi" są — Wenezuela, Meksyk, Argentyna, niektóre kraje arabskie, Australia i Nowa Zelandia. Jednym z wdzięczniejszych, a w ostatnim roku bardzo aktywnym kupcem jest Iran.

— Czy zarysowuje się grupa filmów atutowych jeśli chodzi o temat, czy też gatunek?

— Decydują raczej nazwiska. Zagranica najchętniej kupuje filmy Zanussiego, Wajdy, Kieślowskiego, Agnieszki Holland, Zygadły, Hasa, Kawalerowicza... Są także „pewniaki" tytułowe, nie schodzące z afiszów. Całkiem niedawno sprzedawaliśmy „Popiół i diament" i „Pokolenie"; w ubiegłym roku telewizja francuska kupiła od nas „Faraona". I dobrze zapłaciła. Jak widać, dobry film możemy sprzedać zawsze. Nawet po wielu latach.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:
Daniela BASZKIEWICZ

Jak dzielić mięso?

Minusy systemu kartkowego

DECYZJA o wprowadzeniu kartek na mięso jeszcze nie zapadła. W gdańskim porozumieniu rząd zobowiązał się do zbadania możliwości zastosowania ścisłej reglamentacji tego dziś, nie waham się użyć określenia — „politycznego towaru".

RÓWNIEŻ i uchwała VI Plenum proponuje dyskusję nad racjonowaniem mięsa. Natomiast parcie od dołu jest silne: **chcemy kartek!** Chcemy — bo codzienna walka o zdobycie kawałka mięsa zmęczyła wszystkich i nic nie wskazuje, że w najbliższym czasie sytuacja się poprawi. Wreszcie — chcemy, by to, czego jest mało, dzielone było sprawiedliwie.

Mocne to argumenty. Czy aż tak mocne, by trzeba było zdecydować się na zastosowanie rozwiązania ostatecznego? Gdyby ścisła reglamentacja stanowiła skuteczne, pozbawione działań ubocznych, lekarstwo — śmiem twierdzić, że zrobiono by to wcześniej.

NIE WIEM jakie zapadną decyzje, wiem natomiast, że z dwóch możliwości złych (kolejki i kartki) wybrać dziś trzeba tę, która będzie chociażby trochę lepsza (czy nawet — doraź nie lepsza). Być może będą to kartki, chociaż nie podzielam powszechnego w tej kwestii optymizmu. Po prostu wydaje mi się, że zbyt wiele sobie po kartkach obiecujemy. Mankamenty kolejek już znamy. **Niewiele natomiast wiemy o mechanizmach ubocznych, jakie wyzwala ścisła reglamentacja.**

JUŻ SŁYSZĘ GŁOSY: „Jak to, przecież są bony na cukier? Przecież pamiętamy jeszcze system kartkowy w okresie powojennym!" To prawda, tylko że są to jednak rzeczy zgoła inne. Nasze (optymistyczne) oczekiwania opieramy głównie na podstawie doświadczeń ze sprawnie funkcjonującym systemem rozdziału cukru. Mięso to jednak nie cukier. Inne też były przyczyny, dla których wprowadzono tu bony. Cukru nie było mało, starczyło dla wszystkich. Faktem jest natomiast, że w obawie przed podwyżkami cen cukier wykupywano, bo w przeciwieństwie do mięsa — można go przechowywać całe lata. To zachwiało rynkiem i tę tendencję przez ścisłą reglamentację starano się zahamować.

Z mięsem jest inaczej. Mięsa rzeczywiście brakuje i nie ma co liczyć na taką możliwość, że po wprowadzeniu kartek wszyscy będziemy dostawali tyle ile potrzebujemy. Rzadko się zdarza, aby ktoś narzekał, że nie wystarcza mu przydziału cukru. Obawiam się natomiast, że reglamentacja mięsa sprowadzać się musi do zapewnienia (to prawda, że wszystkim i sprawiedliwie) **tylko absolutnego minimum.** Część mięsa, a raczej podroby i gorsze gatunki wędlin (kaszanka, salcesony) pewnie pozostaną w wolnej sprzedaży, trudno bowiem wyobrazić sobie, by i tu wprowadzono reglamentację. Czy — jeśli „oficjalny przydział" będzie skromny — to na pewno w tych sklepach nie będzie kolejek?

Inny i ogromnie skomplikowany problem to **różnorodność asortymentowa mięsa i wędlin.** Jedynym realnym rozwiązaniem wydaje się wprowadzenie **bonów wartościowych.** To znaczy dokładne sprecyzowanie za jaką sumę miesięczną można kupić mięsa i wędlin, wybór gatunku i rodzaju pozostawiając do decyzji kupującego. I znowu pytanie, czy jeśli za określoną bonem kwotę kupić będzie można dwa kilogramy powiedzmy schabu, a pięć kilogramów tańszych żeberek, to skąd pewność, że nie zaczną się „polowania" na tańsze gatunki mięsa i wędlin oraz pilnowanie całymi godzinami (jak to ma miejsce dzisiaj) terminu dostawy?

SĄ TO pytania, z którymi trzeba się liczyć i o których nie wolno zapominać.

Niepokoi również inna strona zagadnienia: **jak system kartkowy oddziaływać będzie na podaż żywca?**

Skądinąd wiadomo bowiem, że daleko nam jeszcze do sytuacji, by skup trzody i zwierząt rzeźnych ustabilizował się na określonym (życzymy sobie, żeby wysokim) poziomie. Reglamentowany rozdział jest rodzajem umowy między państwem i obywatelami, w ramach której państwo zobowiązuje się do dostarczenia określonej kartkami ilości mięsa do sklepów. Wykonanie tych zobowiązań możliwe jest tylko w jednym przypadku — jeśli mięso to zostanie wyprodukowane przez rolników i sprzedane jednostkom uspołecznionym.

CZY mamy dzisiaj mechanizmy zabezpieczające nas przed poważnymi wahaniami w skupie, mechanizmy pozwalające wygrać w konkurencji z nielegalnymi handlarzami, oferującymi wyższą cenę?

Nie jest przecież tajemnicą, że detaliczna cena mięsa jest niższa od kosztów jego produkcji a dotacjami z budżetu pokrywa się wynikającą z tego różnicę. Czy państwo stać będzie na jeszcze większy wysiłek finansowy, aby ceny skupu uczynić bardziej atrakcyjnymi dla producentów? Bo przecież do jesieni przyszłego roku rząd zapewnił niezmienione ceny detaliczne mięsa.

Nie potrafię odpowiedzieć na te wszystkie pytania. Nie wiem również, jak kształtować się będzie import mięsa, czy wystarczy go na złagodzenie ewentualnych kłopotów ze skupem (ostatnie informacje mówią o niepokojącym spadku dostaw żywca). Jedno jest pewne — aby system kartkowy mógł funkcjonować bez zakłóceń, muszą się znaleźć na te pytania odpowiedzi.

Aldona ŁUKOMSKA
(Interpress)

KURIER KULTURALNY

STRUMIEŃ PRAWDZIWEJ POEZJI

Z DUMĄ i satysfakcją (a także z pewnym zażenowaniem) przyjęli kierownicy naszego resortu kultury wiadomość o przyznaniu Czesławowi Miłoszowi Nagrody Nobla w dziedzinie literatury. Paradoksem jest, że z trzech konkurujących w tym roku kandydatur (Graham Green, Alberto Moravia, Czesław Miłosz) właśnie Polak był w swym rodzinnym kraju najmniej znany.

Na szczęście kilka lat temu tu i ówdzie przypomniano sobie o emigracyjnym poecie, w tygodnikach literackich pojawiły się strzępy twórczości, eseje... Niemniej jednak pozostaje faktem, że od z górą 30 lat nie wydano w Polsce ani jednej jego książki, ani jednego zbioru wierszy...

Wspaniałą, głęboką i komunikatywną, nawiązującą do najdroższych nam tradycji, poezję Czesława Miłosza przedstawiło nam w ub. niedzielę w autorskiej recytacji radio w nowym, obiecującym bloku audycji pt. „Niedzielne spotkania", a także TV. Na tle bezładnego (czasem obscenicznego i nieartykułowanego) bełkotu części polskich poetów młodego i średniego pokolenia piszących i na kopy drukujących swe wiersze w kraju, twórczość Miłosza wydaje się strumieniem świeżego powietrza.

(l)

TEATR CIENI GOŚCIE W „PLECIUDZE"

TEATR LALEK „Pleciuga", przy zachowaniu wszelkich proporcji oczywiście, utrzymuje... najbardziej ożywioną wymianę artystyczną z zagranicą. Przez dziecięcą scenę przewijają się zespoły i twórcy z ZSRR, NRD, Bułgarii a mali widzowie, nie zdając sobie zresztą z tego sprawy, mają możność porównywania treści i form teatralnych prezentowanych ich rówieśnikom w innych krajach.

Ostatnio, korzystając z pobytu w Polsce dwuosobowej trupy teatralnej z Francji, TL zaprosił ją do występu na naszej scenie. Było to interesujące zetknięcie z Teatrem Cieni, z teatrem kolorowych cieni. Annie i Allain Lecucq, posługując się marionetkami z plexiglasu, na podświetlonym ekranie przedstawili dwie historyjki, wiążące się z zagubieniem dzieci i zwierząt we współczesnym świecie.

Namiot cyrkowy, rozbity w Nowym Jorku i wędrówka dzieci przez urządzenia Fabryki Czekolady oraz perypetie niedźwiedzia w wielkim mieście, atrakcyjne wizualnie — były niestety nieczytelne dla najmłodszych widzów. Mimo, iż na wstępie zapoznano ich z treścią przedstawienia — nie „chwytały" one przebiegu akcji, opartej na towarzyszącej widowisku opowieści w języku francuskim. Także całe przesłanie: protest przeciw ko maszynowej cywilizacji było dla dzieci nieczytelne.

Zaproszenie francuskich artystów było interesującym wydarzeniem z punktu widzenia naszych lalkarzy. Ponadto pobyt ich w Polsce przysłuży się upowszechnieniu naszej kultury, bowiem Annie i Allain Lecucq zamierzają zainscenizować sztukę Joanny Kulmowej o doktorze Korczaku pt. „Wielki mały król".

(jf)

W KLUBIE „WISKORDU"...

W ZAKŁADOWYM klubie „Wiskordu" na Żydowcach dzieje się ostatnio sporo ciekawego. Mniej jest tu uroczystości w tradycyjnym stylu (muzyka, taniec i trunek) lansowanych jeszcze do niedawna przez zakładowe organizacje. Do głosu doszli prawdziwi popularyzatorzy kultury. Są więc interesujące spotkania, dyskusje, turnieje.

Zresztą, na przekór wszechobecnym potańcówkom, udało się w ostatnich latach pracownikom klubu zrealizować godzien uwagi pomysł — Zakładową Olimpiadę Kulturalną. Uczestnicy zawodów rywalizują w przeróżnych grach, w sztuce tanecznej, w recytacji, znajomości książek, fotografowaniu itd. Jedna z ciekawszych konkurencji „olimpiady" była wystawa „Ulubiony obraz z mojego mieszkania"...

W tegorocznym wydaniu olimpiady kulturalnej zwyciężył Wydział Opakowań. Od stycznia organizatorzy wprowadzą szereg nowych konkurencji.

(Ł)

„Zielone parkingi"

ZAMIAST betonowych pustyń, zielone parkingi — idea ta tylko pozornie wydaje się rodem z bajki, bowiem parkingi takie znane są już w świecie, a być może w niedługim czasie tylko takie będziemy mieć i w Polsce. Twórcą polskiej technologii i popularyzatorem idei „zielonych parkingów" jest inż. Edward Tylman z krakowskiego Instytutu Kształtowania Środowiska. Jak ma wyglądać nowe miejsce przeznaczone na postój rosnącej z roku na rok liczby samochodów? Jest to po prostu utwardzony, porośnięty trawą teren z zaznaczonymi stanowiskami, pokryty perforowanymi płytami.

Parkujące na owych płytach samochody dzięki opracowaniu formy prefabrykatu i odpowiedniej uprawy trawy nie tylko nie niszczą zieleni, ale spełniają funkcję kosiarki. Zielone parkingi rezerwują 66 proc. powierzchni dla zieleni i są tańsze o 100 zł za m kw. od asfaltowych. Nic więc dziwnego, że chętnych do budowania ich jest dużo. Jak dotąd jedynym, niestety, bardzo istotnym problemem jest znalezienie wykonawcy płyt do układania „zielonych parkingów". **(KB)**

Opracowanie — CAF

NA ZDJĘCIU: oby takich zielonych parkingów projektu inż. Edwarda Tylmana było jak najwięcej.

NA ZDJĘCIU: takie właśnie płyty są podstawą budowania „zielonych parkingów". (CAF — M. Sochor)

J. D. Gilman i John Clive

KG-200

Przełożył Andrzej Pakuła

© J. D. Gilman and John Clive 1977.
Erstmalig veröffentlicht von Souvenir Press Ltd., London 1977

7

Dziewczyna zatrzymała się niepewnie kilka kroków dalej, a przybyły zwrócił się do pilota, który siedział na trawie z twarzą ukrytą w dłoniach, obserwując jednak wszystko uważnie przez palce.

— Są inni? — spytał głosem przywykłym do wydawania rozkazów.

Pilot potrząsnął przecząco głową.

— Wszyscy są tam — odparł, wskazując na płonący szkielet Boeinga. Mówił z amerykańskim akcentem, połykając głoski.

Przybysz obrócił się gwałtownie w stronę bombowca. W tej samej chwili pilot wstał i chwycił go za rękę.

— Nie warto — powiedział. — Nie ma żadnej nadziei. Zresztą, o ile wiem, wszyscy zginęli jeszcze przed wylądowaniem.

Anglik pokiwał głową. Ogarnął wzrokiem złote godła amerykańskiego lotnictwa na kołnierzu bluzy pilota, złotego orzełka, podwójne paski na ramionach.

— Pan jest Amerykaninem, prawda, kapitanie?...

— Hadley — przedstawił się pilot. — Ralph Hadley. Siły Powietrzne Armii Stanów Zjednoczonych.

— A co z panem? Nie jest pan ranny?

— Nie — odparł pilot. — Co ma wisieć, nie utonie — dodał, uśmiechając się blado.

— A co z tym biedakiem?

— To mój drugi pilot. Żył oczywiście, ale poszedł z gaśnicą na tył samolotu i kiedy wrócił, nie zdążył zapiąć pasów. Przekoziołkowaliśmy parę razy. Skotłowało go. Nie miał szans.

— Wiem, widziałem jak się rozbiliście — powiedział Anglik i wyciągnął rękę. — Nazywam się Schofield. John Schofield. Mieszkam niedaleko stąd.

Wskazał na szary dach sporego domu widocznego spoza drzew.

— Tak się akurat składa — ciągnął — że jestem dowódcą miejscowej jednostki Gwardii Krajowej. Wystawię wartę przy samolocie, jak tylko przestanie się palić... a więc już niedługo, bo właśnie nadjeżdża straż pożarna.

Dwa czerwone wozy strażackie, a za nimi biała

8

karetka pogotowia jechały przez pole podskakując na nierównościach. Strażacy w azbestowych kombinezonach zaczęli gasić samolot strumieniami piany. Przez żywopłot przechodziły dziesiątki ludzi, którzy osłaniali oczy przed żarem i spoglądali ukradkiem na leżące na trawie skulone ciało. Do pilota podjechał samochód policyjny, z którego wysiadł oficer w granatowym mundurze z dwoma srebrnymi gwiazdkami na epoletach.

— Moje uszanowanie, inspektorze — przywitał go Schofield.

— Prędko pan tu dotarł, pułkowniku — powiedział przybyły.

— Przejeżdżałem właśnie tędy do Yarmouth — wyjaśnił Schofield — kiedy usłyszałem piekielny hałas. Przeleciał tuż obok — mówiąc to, skinął na pilota.

— Nic się panu nie stało? — zwrócił się inspektor do Amerykanina. — Zdaje się... — zawahał się — zdaje się, że tylko pan jeden ocalał?

— Tak — odparł krótko pilot.

Przyglądał się, jak sanitariusze układają ciało drugiego pilota na noszach.

— Czy możemy coś dla pana zrobić? — spytał jeden z nich.

— Nie — odparł pilot. — Nic mi nie jest.

— Czy czuje się pan na siłach, żeby pojechać ze mną na posterunek? — zapytał inspektor. — Muszę sporządzić raport... nazwiska ofiar i tak dalej, zresztą sam pan wie.

Pilot uśmiechnął się niepewnie.

— Ja oczywiście nic do pana nie mam — ciągnął inspektor — ale przepisy regulują tego typu sprawy, więc muszę się do nich zastosować.

— Wie pan co, inspektorze — wtrącił się Schofield. — Niech pan zostawi go mnie. Może przecież zatelefonować ode mnie z domu. Mary zrobi mu coś ciepłego do picia i nakarmi. Mam benzynę i podwiozę go tam, gdzie podeślą mu transport do jednostki. Tak będzie najlepiej. W końcu to wojskowa sprawa, a ja reprezentuję tu Gwardię Krajową. Będzie pan mógł zajść potem do nas, a ja podam panu niezbędne informacje. Nie komplikujmy sobie życia...

(cdn)

Dziś na stadionie Pogoni

Szczecin – Katowice (oldboye)

NAJPIERW była piłka nożna... Tak można by rozpocząć pisanie historii sportu w powojennym Szczecinie. Bowiem od gry w piłkę nożną na Pomorzu Zachodnim zaczynano uprawianie sportu. Wtedy w 1945 r. trudno było tak o piłkę jak i o sprzęt. Jeśli jednak zdobyto futbolówkę, to nikt nie martwił się o kostiumy, o buty. Grano w tym co kto miał. Jak wspominają starzy szczecinianie meczów było sporo. Ba, w pierwszych tygodniach po wyzwoleniu rozgrywano spotkania mistrzowskie a także międzynarodowe m. in. z drużyną wojsk angielskich.

BYŁO zapotrzebowanie na sport. Nic więc dziwnego, że już w 1945 roku powstawały kluby, które zaczęły od... piłki nożnej. Również w 1945 r. przystąpiono do powoływania okręgowych związków sportowych. Jako jeden z pierwszych powstał Okręgowy Związek Piłki Nożnej, który swym zasięgiem obejmował potężny obszar ówczesnego woj. szczecińskiego — teren dzisiejszego województwa koszalińskiego, częściowo słupskiego, pilskiego i gorzowskiego.

Z TEJ właśnie okazji — 35-lecia SOZPN — w dniu dzisiejszym odbędzie się impreza piłkarska na stadionie Pogoni. W meczu reprezentacji Szczecina i Katowic wystąpią dawni piłkarze klubów okręgów szczecińskiego i katowickiego. Zespół gości składa się prawie z samych dawnych gwiazd polskiego futbolu. Zobaczymy więc na boisku m. in. znakomitych strzelców, przed którymi drżeli bramkarze nie tylko polskich klubów — Ernesta Pola i Gerarda Cieślika. Grać będzie znakomity niegdyś skrzydłowy Eugeniusz Faber. W obronie zobaczymy m. in. Stanisława Oślizłę i Stefana Floreńskiego, a w bramce Witolda Szypułę lub Piotra Czaję.

Zespół szczeciński składa się z zawodników mniej sławnych, ale naszą drużynę poprowadzi do boju Marian Kielec. Szczecinianie przeprowadzili już kilka treningów a trener zespołu, mgr Zygmunt Czyżewski, uważa, że drużyna jest niezła. Zresztą zobaczymy ją dzisiaj w akcji. Spotkanie rozpoczyna się o godz. 16.30 na stadionie przy ul. Twardowskiego.

A OTO nazwiska zawodników z Katowic, którzy prawdopodobnie wystąpią w dzisiejszym meczu:

W. Szyguła, P. Czaja, St. Oślizło, St. Floreński, J. Kowalski, E. Jankowski, E. Pol, G. Cieślik, E. Faber, R. Lentner, J. Wilim, W. Wilim, W. Majewski, J. Liberda, R. Bazan, W. Winkler, J. Gomola.

Szczecin — W. Frączczak, R. Tomaszewski, W. Folbrycht, J. Jatczak, Jabłonowski I, Jabłonowski II, G. Ptok, R. Wiśniewski, E. Różański, Z. Łężak, J. Krajewski, J. Janocha.

Spotkanie sędziować będzie Marian Kustoń z Poznania w asyście sędziów liniowych ze Szczecina — Stanisława Nogalskiego i Jana Dymnego.

(r)

Co ze sprawą Kasztelana?

W czwartek zapadnie decyzja

JAK się dowiadujemy w najbliższy czwartek w siedzibie PZPN w Warszawie Wydział Dyscypliny ma rozpatrywać sprawę szczecińskiego piłkarza, Zenona Kasztelana. Zawodnik ten po powrocie z Austrii, gdzie występował w barwach wiedeńskiej Admiry, nie uzyskał zgody na grę w Pogoni. Ani zainteresowany, ani klub (Pogoń) nie wiedzą dlaczego? Na posiedzenie został zaproszony przedstawiciel MKS Pogoń.

Piłka ręczna

Szczecinianie na 2 pozycji

POD koniec sierpnia rozpoczęły się w całym kraju rozgrywki Centralnej Ligi Juniorów w piłce ręcznej. Mecze odbywają się w ośmiu strefach. W każdej występuje 10 zespołów. Dwie najlepsze drużyny po zakończeniu rozgrywek awansują do półfinału, który zostanie rozegrany w przyszłym roku. W jednej ze stref grają juniorzy szczecińskiej Pogoni, którzy po 8 kolejkach znajdują się na drugiej pozycji. Ostatnie spotkanie szczecinianie grali w Poznaniu z tamtejszym Grunwaldem i rozstrzygnęli je na swoją korzyść 25:21. W tym meczu wyróżnili się: W. Haas, W. Suliga, A. Adamowicz i P. Stefański. Czwórka ta niebawem zasili pierwszy zespół szczecińskiej Pogoni.

(bt)

W Argentynie po meczu z Polską

SPRAWOZDAWCY argentyńskiej prasy z meczu z Polską niemal bez wyjątku uważają, iż wynik nie odzwierciedla możliwości i sił obu zespołów. Dziennik „Clarin" podkreśla, że gospodarze zmarnowali co najmniej 6 okazji powiększenia wyniku, dodając zresztą, iż Mowlik dziennie bronił nawet w najbardziej niebezpiecznych sytuacjach. „Clarin" podkreśla, iż główną zaletą Argentyny była wielka ofensywność, nie szczędząc przede wszystkim słów zachwytu Maradonie. Co do Polski „Clarin" podkreśla, iż nie jest to obecnie zespół klasy takiej jak na Mundialu-78. Jednakże sprawozdawcy gazet przyznają, iż zwarta, funkcjonalna gra, aktywność, dobre pilnowanie piłki, ciągłe dążenie do przenoszenia akcji na połowę przeciwnika — zasłużyły na aplauz i szacunek widowni dla polskiej drużyny. W ocenie „Clarin", najlepszy Polak — Smolarek, zasłużył na 8 pkt., Rudy, Skrobowski i Żelazny — 6 pkt., a Mowlik 5 pkt. W zespole argentyńskim dziennik przyznaje po 8 pkt. Maradonie, Santamarii i Valenciі.

Taki sparing, jaki trening...

NIEDAWNO młodzieżowa reprezentacja polskich piłkarzy pokonała w Oslo Norwegię. Był to mecz o awans do finałów mistrzostw Europy. Zwycięstwo ocenione wysoko.

W poniedziałek prasę obiegła krótka informacja o innym meczu. Beniaminek ekstraklasy Motor Lublin, osłabiony brakiem kilku czołowych piłkarzy, rozgromił młodzieżową reprezentację Polski 6:0. „Orlęta" grały w innym składzie niż w Oslo, ale w zespole wystąpili najlepsi, młodzi piłkarze kraju.

Trener Obrębski stwierdził po meczu: „Na boisku grała gromadka śpiących rycerzy. Traktowali mecz jak pańszczyznę. Grali bo musieli..."

Mecz w Lublinie był sparingiem. Sparing zaś to forma treningu. Potraktowany został więc przez piłkarzy, tak jak codzienne zajęcia, czyli zło konieczne. Tyle, że lekceważenie zwykłego treningu trudniej dostrzec. Nikt ich bowiem poza trenerem nie ogląda, a rezultatów się nie notuje. W lubelskim sparingu, w innych zresztą także, prawda wyszła na jaw. 0:6 i kompromitująca gra, obserwowana przez kilka tysięcy widzów, zweryfikowały zaangażowanie młodych piłkarzy i ich sportowe ambicje w podnoszeniu swych kwalifikacji.

Potwierdza się stara prawda o jakości zajęć treningowych w naszych klubach, a także w reprezentacji. Gdy potem trzeba grać o punkty, o prestiż, sama ambicja nie wystarcza. Dlatego, że brakuje tej ambicji i dyscypliny na co dzień, w żmudnej pracy nad formą. „Lubelski sparing piłkarzom młodzieżowki nic nie da!" — słyszy się opinie. A może jednak był potrzebny. Chociażby dla uświadomienia im i nam prostej prawdy: „Sukcesy nie rodzą się na stadionach, a w systematycznych i traktowanych serio zajęciach. A także w takich, jak lubelski, sparingach..."

Z Norwegami wygraliśmy, ale z NRD (drugi rywal w ME) chyba jednak nie wygramy...

K. Sokołowski w kadrze narodowej

PIŁKARZ szczecińskiej Pogoni Kazimierz Sokołowski występujący w klasie międzywojewódzkiej juniorów znalazł uznanie selekcjonerów kadry narodowej juniorów i został powołany na międzypaństwowy mecz.

(bt)

Międzywojewódzka liga siatkówki

SIATKARZE klasy międzywojewódzkiej rozegrali serię spotkań mistrzowskich. A oto wyniki: Orkan Kołobrzeg — Nasiennik Gryfice 3:0 i 3:1, Darłowia Darłowo — Budowlani Koszalin 2:3 i 2:3, WZGS Sulęcin — Granit Świdwin 3:1 i 3:1, Stal Stocznia II — AZS Gorzów 3:1 i 3:2, AZS Politechnika Szczecińska — MKS Znicz Gorzów 1:3 i 2:3.

W tabeli prowadzą Budowlani Kołobrzeg, którzy różnicą setów wyprzedzają Znicz, Orkan i Stal Stocz nię. Zespoły te mają po 4 pkt.

Rekord Polski K. Figurowskiej

KATARZYNA FIGUROWSKA pod czas zawodów lekkoatletycznych rozgrywanych w Sopocie, ustanowiła nowy rekord Polski w chodzie na bieżni na 10 km czasem 57.57,4. Poprawiła ona o ponad 8.5 minuty dotychczasowy rekord kraju należący do Aldony Falkowskiej i wynoszący 66.37,0 min. Rekordzistką kraju w chodzie na szosie jest Aleksandra Garboś — 62.17,6.

POKRÓTCE

KOLARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA JUNIORÓW

W MEKSYKU rozpoczęły się VIII mistrzostwa świata juniorów w kolarstwie. Startują zawodnicy do 19 lat z 34 krajów w tym sześcioosobowa reprezentacja Polski.

Pierwszą konkurencją był drużynowy wyścig szosowy na dystansie 71,9 km najlepszy czas uzyskała czwórka radzieckich kolarzy pokonując trasę w 1:22.30 z przeciętną prędkością 52 km/godz. Zespół radziecki wyprzedził o minutę i 59 sekund drużynę USA i o 2 minuty i 1 sekundę Danię. Polacy wypadli poniżej oczekiwań, kończąc wyścig na siódmym miejscu. Wyprzedziły ich jeszcze zespoły Włoch, Holandii i RFN.

SARA SIMEONI — 194 CM

W DOBREJ formie utrzymuje się u schyłku sezonu mistrzyni olimpijska w skoku wzwyż Włoszka Sara Simeoni. Podczas mityngu lekkoatletycznego w Buenos Aires uzyskała ona 194 cm, zdecydowanie wygrywając tę konkurencję. Bieg na 200 m wygrał James Gilkes (Gujana) — 20,83 przed Stive Williamsem (USA) 20.84 a na 400 m najszybszy był Alberto Guimares (Brazylia) — 46.36.

MIĘDZYPAŃSTWOWY MECZ BOKSERSKI JUNIORÓW POLSKA — RUMUNIA

MIĘDZYPAŃSTWOWY mecz bokserski juniorów reprezentacji Polski i Rumunii w Pile, zakończył się zwycięstwem Rumunów 14:3.

TEATRY

POLSKI — „Romeo i Julia" g. 19; **WSPÓŁCZESNY** — „Fachowcy" g. 19; **MUZYCZNY** — „Straszny dwór" g. 19; **CYRK „AS"** — pl. Borysza — g. 17.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Solo Sunny" g. 13.15, 15.45, 18, 20.15 — NRD, l. 15; czwartek: g. 9, 11, 13.15, 15.45, 20.15; **KOSMOS** (tel. 380-03) — „Hair" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — USA, l. 15 (środa i czwartek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) — „Tabliczka mnożenia" g. 15.30 — pol.; „Od siedmiu wzwyż" g. 17.30, 19.30 — USA, l. 18 (środa i czwartek); **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Przeminęło z wiatrem" g. 17, 21 — USA, l. 12; czwartek: g. 13, 17, 21; „Zielone lata" g. 9 — pol., l. 12; „Konwój" g. 11 — USA, l. 15; **POLONIA** (tel. 221-834) — „Pierwsza miłość" g. 16 — wł., l. 18; „Znachor" i „Profesor Wilczur" g. 18.15 — pol., l. 12 (archiw. — środa i czwartek); **PIONIER** (tel. 475-02) — „Pokusa" g. 10, 17 — pol.; „Przygody Calineczki" g. 14, 15.30 — jap.; „Grzeszny żywot Franciszka Buły" g. 18, 20 — pol., l. 15; „Lek wysokości" g. 22 — USA, l. 18 (środa i czwartek); w czwartek o g. 11, 13 i 15 „Przygody małego Bimo" — rum.; **HETMAN** (Pomorzany) — „Błękitna pletwa" g. 17 — austr.; „Goraczka sobotniej nocy" g. 18.30 — USA — l. 15; **KORAB** — „Straceńcy" g. 17, 19.15 — USA, l. 18; **PROMIEŃ** (tel. 374-95) — „Przypływ uczuć" g. 17, 19.15 — fr., l. 18; **ZAMEK** — „Powrót różowej pantery" g. 18 — ang., l. 17; **MARS** (tel. 78-40-80) — „Bliskie spotkania 3 stopnia" g. 15.30, 18 — USA, l. 12; „Dom pod czerwoną latarnią" g. 20.30 — węg., l. 15; **TRANS** — „Taksówkarz" g. 17, 20 — USA, l. 18; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Idealna para" g. 17.30, 19.30 — USA, l. 15; **MEWA** (Żelechowo) — „Bedziesz dla nas obca" g. 15 — radz., l. 15; **PRZYJAŹŃ** (Dabie) — „Nosferatu wampir" g. 17.30, 19.30 — RFN, l. 18; **1 MAJ** (Żydowce) — „Ukochana żona" g. 19 — wł., l. 18; **BAJKA** (Police) — „Tortury" g. 17, 19 — fr., l. 15; **SYRENKA** (Stanica) — „Bezdroża" g. 18 — rum., l. 15; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) — „Prywatne piekło" — USA, l. 15; **GRYF** (Gryfino) — „Wciąż o miłości" — fr., l. 15; **WISŁA** (Goleniów) — „Kobieta i kobieta" — pol., l. 15; **DAR** (Stargard) — „Cudze pieniądze" — fr., l. 15; **INA** (Stargard) — „Cma" — pol., l. 18.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska: Pokaz jednego obrazu; Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; **STARA ROMBUŁYŃSKA 1** — Galeria Sztuki Współczesnej — Polskie malarstwo współczesne g. 9—15; **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zach.; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła na Pomorzu Zachodnim; Polskie współczesne malarstwo martynistyczne g. 9—15; **STARY RATUSZ** — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności: „Nasz Szczecin" — dokumenty 35-lecia g. 9—15; **ZAMEK BWA** — Międzynarodowa wystawa fotograficzna — „Dzieci tego świata" g. 11—18; **TEATR POLSKI** — foyer — wystawa plakatu o tematyce architektonicznej (czynna przed spektaklem); **SALON MELOMANA** — pl. Hołdu Pruskiego 8 — rysunek Janusza S. Janowskiego g. 11—19.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; CHIR. — Piotra Skargi; POŁOŻNICTWO — Gołęcino; WEWN. — Rejonowy.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 18—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; Nad Odrą 18 — g. 8—19; CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 8—20.

APTEKI

WIELKA 17 (dod. odtrutki i tlen) — tel. 372-75; AL. WOJ. POLSKIEGO 17 — tel. 352-61; WOJ. POL. 134 — tel. 749-00; STOŁCZYN, N/Odra 20 — tel. 239-422; ZDROJE, Bat. Chłopskich 54 — tel. 612-573.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21.

USŁUGOWA — tel. 428-14, 473-15 — g. 8—19.

KOLEJOWA — tel. 935.

RUCH STATKÓW — tel. 918.

POGOTOWIA

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; STRAŻ POŻARNA — 998; POGOTOWIE MO — 997; POGOTOWIE DROGOWE — 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — 991; POGOTOWIE GAZOWNI — 992; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — 986; POGOTOWIE SPÓŁDZIELCZE — 22-24-16; POGOTOWIE TV — 356-96 i 359-55.

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.55 Klub dobrej książki. 17.20 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka. 17.30 Skarbiec. 17.55 Telegol — sprawozdanie z międzypaństwowego meczu piłki nożnej Argentyna—Polska. 18.50 Dobranoc. 19 Camerata. 19.30 Dziennik. 20.10 Film obyczajowy „Aktorzy prowincjonalni". 22 Kronika Konkursu Chopinowskiego. 22.20 Dziennik. 22.35 „Wyspa prawdziwych skarbów". 22.55 Trybuna literacka.

PROGRAM II

16.10 Program dnia. 16.15 J. angielski. 16.35 J. niemiecki. 17 Program morski. 17.30 Sprawy młodych — film „Już czas spróbować miłości". 19 Piosenki tygodnia. 19.10 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik. 20.10 Międzypaństwowy mecz piłki nożnej NRD — Hiszpania. 21.45 „24 godziny". 21.55 Współczesna filmowa wersja bajki A. Puszkina „Rybak i jego żona". 22.30 Antykwariat. 22.55 Wieczorne rozmowy w kręgu rodziny.

CZWARTEK

6 i 6.30 TTR. 8.10 Przysposobienie obronne dla kl. VIII i I lic. 12.50 Jęz. polski dla kl. II—IV liceal. 13.30 i 14 TTR. 15.20 Program dnia. 15.25 „Decyzje 15-latków". 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Program dla młodych widzów. 17.30 Magazyn motoryzacyjny. 18 TV Młodych. 18.25 Poligon. 18.50 Dobranoc. 19 „Sonda". 19.30 Dziennik. 20.10 Film „Szeryf McCloud". 21.25 Pegaz. 22.15 Dziennik. 22.30 Kronika Konkursu Chopinowskiego.

PROGRAM II

10 Sonda. 10.25 Międzypaństwowy mecz piłki nożnej NRD — Hiszpania. 12 Magazyn motoryzacyjny. 12.25 Kronika Konkursu Chopinowskiego. 16 Program dnia. 16.05 J. rosyjski. 16.35 J. francuski. 17 Przeboje Studia 2 — śpiewa Suzi Quatro. 17.25 Muppet show — Julie Andrews. 17.55 Świadkowie. 18.15 Po raz pierwszy na ekranie historyczne dokumenty nadesłane do redakcji „Świadków". 18.20 Reportaż z występu znakomitego duetu muzycznego w Polsce — Chic Corea i Gary Burton. 19 Piosenki tygodnia. 19.10 Kronika (lok.). 19.30 Dziennik. 20.10 NURT — pedagogika. 20.40 NURT — psychologia. 21.10 24 godziny. 21.25 Puchar Europy w koszykówce mężczyzn Śląsk Wrocław w CSKA Moskwa. 22.05 Wieczór filmowy — John Grierson — film biograficzny. 23.05 NURT — matematyka.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.25 „Dzień powszedni lekarki Kalinnikowej" — film radz. 16.55 Piłka nożna NRD — Hiszpania. 18.50 Bajka. 19 „Pod znakiem orła" — serial TVP. 19.30 Aktualności. 20 Zaspane miasto. 20.45 Graciarnia. 21.45 Sport wieczorem.

RADIO

PROGRAM I

14.00 Studio „Gama". 14.20 Studio „Relaks". 14.25 Studio „Gama". 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama". 16.00 Muzyka i Aktualności. 17.00 „Polemiki". 17.30 Radiokurier. 18.00 Audycja publicystyczna. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Kiermasz polskiej piosenki. 19.25 Przeboje sprzed lat. 19.40 Rytmy ludowe Wysp Brytyjskich. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Kronika sportowa. 20.23 Orkiestry w repertuarze popularnym. 20.45 Mistrzowie nastroju. 21.05 Reportaż z X Konkursu im. F. Chopina. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Magazyn kulturalny. 23.00 Wita Was Polska. 23.15 Wielka Orkiestra Symfoniczna PR i TV. 0.06 Kalendarz Kultury i Nauki Polskiej.

PROGRAM II

14.30 Dla dzieci. 14.50 Muzyka Mendelssohna. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Klasycy muzyki rozrywkowej — George Gershwin. 16.10 Georg Friedrich Haendel. 16.40 „Biuro pisania podań". 17.00 Z aktorskiej świetlicy. 17.20 Teatr PR „Zamieć". 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 Pod skrzydłami Hermesa. 19.00 Koncert wieczorny. 19.40 Dom i my. 20.00 Publicystyka krajowa. 20.20 Opera w przekroju. 21.40 Tomasz Marco: „Rossa — Rosae" na kwartet instrumentalny. 22.00 Przegląd filmowy. 22.15 Szkic do portretu Sandora Voresa. 22.30 Magazyn studencki. 22.35 Co słychać w świecie. 23.40 Jazz na dobranoc.

PROGRAM III

14.00 Mistrzowie batuty — Pierre Boulez. 15.05 Herbatka przy samowarze. 15.25 W roli głównej Klari Katona. 16.00 Jarosław Iwaszkiewicz „Dolina Moszczenicy". 16.15 Muzykobranie. 16.40 Widzi mi się widzi wam się. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Z mojej płytoteki. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Codziennie powieść. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „W kręgu enigmy". 20.00 Zgryz. 21.00 Muzyka naszych czasów — Penderecki. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół „Bee Gees". 22.15 Trzy kwadranse jazzu — aktualności. 23.00 „Kalendarz" — wiersze o miesiącach. 23.05 X Konkurs Chopinowski.

PROGRAM IV

13.45 Muzyka. 13.50 Tu Studio Stereo. 14.45 Beskidzkie gajdy. 15.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 15.45 G. Rossini — sonata smyczk. (s.). 16.05 Rozmowy o książkach. 16.25 Nauka — praktyce. 16.40 PAW. 17.00 Gwiazdy jazzu (s.). 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Krajobrazy historyczne. 18.40 O zdrowie człowieka. 19.00 Studium wiedzy politycznо-społecznej. 19.15 J. hiszpański. 19.30 Reportaż z X Konkursu im. Fr. Chopina (s.). 20.25 Studio Stereo zaprasza. 21.20 Willi Conover przedstawia. 21.50 NURT — elementy wiedzy o sztuce. 22.15 Sztuka zarządzania. 22.35 W trosce o słowo i treść.

Przeterminowane wino...

W ZWIĄZKU z wyjaśnieniem Centralnych Piwnic Win Importowanych dotyczącym ich odpowiedzialności za jakość wina przez 6 miesięcy od daty produkcji (zgodnie z Polską Normą) a związanym ze sprzedażą w szczecińskiej kawiarni PTTK wina „Loel Negro", wyprodukowanego w 1977 roku, otrzymaliśmy pismo z Zespołu Obiektów Turystycznych PTTK.

W piśmie tym dyrektor Wiesław Zawodny informuje nas, iż ajent zakupił wino 20 września br. w samie spożywczym na Krzekowie należącym do Rejonowej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska". Nabyte wino nie posiadało zewnętrznych cech złej jakości i w ciągu paru dni od momentu zakupu zostało zaserwowane konsumentowi. Przykro jest dyrektorowi, iż złe wino trafiło do klienta, ale winy prowadzącego lokalu w tym nie widzi.

Trudno nam polemizować z tym wyjaśnieniem z tej prostej przyczyny, że dyrektor Zawodny mówi o czym innym, a „Kurier" pisał o czym innym. Pierwsza notatka pt. „Bubel w butelce" na temat wina złej jakości, mocno przeterminowanego, a sprzedanego w kawiarni „Kompas" należącej do PTTK ukazała się na łamach gazety 5 września, a więc na 15 dni przed dokonaniem zakupów, o których pisze pan dyrektor. Nie wiemy nic o nowej partii trunku i nie będziemy zabierać głosu w tej sprawie, natomiast chętnie powrócimy do historii wcześniejszej, tej z 5 września. **(su)**

NAUKA

MGR INŻ. chemii udziela korepetycji — Asnyka 1/19.
KOREPETYCJE — matematyka, fizyka, 706-07, godz. 17—20.
ANGIELSKI — telefon 702-92.
MAGISTER — matematyka — 224-110.

PRACA

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu, ul. Parkowa 1/20.
ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym mieszkaniu, Wyzwolenia 36/5.
ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym domu, tel. 422-09.
ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym mieszkaniu, Świętoborzyców 26/9.
STUDENT poszukuje pracy dorywczej w sobotę, Bohaterów Warszawy, Dom Studencki p. 1052.
POTRZEBNA zaraz kucharka, 2 pomoce kuchenne. Wiadomość, tel. 459-75.

RÓŻNE

POGOTOWIE Telewizyjne WPHW Szczecin, ul. Wielka 25 czynne w godz. 8—17, w niedziele od 9—12. TV czarno-biała tel. 356-96, TV kolorowa tel. 359-55. Gwarancja 6 miesięcy.

TELEPOGOTOWIE — Zdzisław Uznański — 22-85-97
TELEPOGOTOWIE — Jan Barczyk 75-634.
NIEBUSZEWO — Telepogotowie —Jan Jezierski, szybko, gwarancja 733-65, 463-62.
ANTENY — Ryszard Joachimiak 22-56-75.
TAPETY posiadam — tapetowanie, malowanie, tel. 234-765 Marian Fiuk.
MALOWANIE, tapetowanie, Ryszard Łysakowski, 494-52.
TAPETOWANIE, malowanie 82-04-46 Kazimierz Rogoziński.
TAPETOWANIE, malowanie, tel. 82-18-07 Kazimierz Kilichowski.
CYKLINOWANIE — 352-45 Roman Goch.
GRZEJNIKI elektryczne olejowe poleca zakład wyrobów elektrotechnicznych Szczecin-Podjuchy, ul. Ruda 5, tel. 22-22-86. Godz. 10—22.
NAPRAWA lodówek sprężarkowych — Edward Skoczek, telefon 233-501.
NAPRAWA pralek auto matycznych — Stanisław Szmel, 22-92-67.
NAPRAWA pralek auto matycznych, tel. 23-28-30 Ryszard Dobrucki.
FORDA nadającego się na taksówkę zamienię na Fiata 125, telefon 721-93.
GARAŻ do wynajęcia, Cieplista 33.
GARAŻ własnościowy ul. Asnyka, zamienię na mieszkanie lub samochód dostawczy (Żuk). Oferty 21630 Biuro Ogłoszeń Szczecin.
POSZUKUJĘ garażu na Pomorzanach, telefon 82-47-81.
5 N zagrinat pekinczyk (mieszaniec) jasnorudy między przednimi łapkami biały. Uczciwego znalazcę proszę o odprowadzenie za nagrodą, tel. 75-146.

ZNALAZCA aktówki z dokumentami na nazwisko Henryk Szczepaniak proszony jest o zwrot za nagrodą.
PILNIE poszukuję stałych odbiorców asparagusu, Poznań, telefon 20-66-91.

MATRYMONIALNE

NAJSTARSZE w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo" 61-707 Poznań, Libelta 29 — korzystanie szczęśliwe małżeństwa.
BIURO Matrymonialne „Rodzina" wspólnie z Biurem „Junona" z Przemyśla organizuje **BAL SAMOTNYCH.** Informacje telefonicznie 765-70.
SAMOTNA lat 57, pozna samotnego, uczciwego pana do lat 70. Cel matrymonialny. Oferty 21690 Biuro Ogłoszeń Szczecin.

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ budowlaną zlecydowanie kupię w dzielicy Pogodno, Gumience, Głębokie. Oferty 21673 Biuro Ogłoszeń Szczecin.
DOMEK jednorodzinny Gumieńce. Anhellego 1 zamienię na M-2, najchętniej własnościowe.
DOMEK piętrowy, z wygodami, koło Gryfina, pod lasem, w pobliżu jeziora, ogród, sad, zabudowania gospodarcze, całość 4 700 m kw., zamienię na własnościowe M-3 z wygodami i telefonem, w śródmieściu. Dzwonić 79-37-79 po południu.
DOM z pawilonem — sprzedam lub wydzierżawię. Stargard Szczeciński, osiedle 1000-lecia 1b/8.
SPRZEDAM działkę budowlaną o pow. 6 arów w Radziszewie. Oferty 21548 Biuro Ogłoszeń Szczecin.
DOMEK jednorodzinny przeznaczony do sprzedaży, 4-pokojowy, c. o. etażowe, zamienię na dwa mieszkania 1- i 2-pokojowe lub mieszkanie 3-pokojowe. Wiadomość Rolna 3a.
ATRAKCYJNA willę, stan surowy — sprzedam. Oferty 21651 Biuro Ogłoszeń Szczecin.
WILLĘ z ogrodem sprzedam. Gniezno, woj. poznańskie, tel. 33-60.
SPRZEDAM willę (7 pokoi), w Świnoujściu, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Telefon Świnoujście 31-28 lub 42-24.

KUPNO

ENCYKLOPEDIĘ rolniczą i inne książki rolnicze. Oferty 21810 Biuro Ogłoszeń Szczecin.
ZNACZKI pocztowe polskie i zagraniczne tel. 82-45-28 po 19.
TELESKOPY, linkę do szybkościomierza, bęben tylny (5 śrub), sworznie górne i dolne z tulejkami, układ kierowniczy do VW 1200 (1965). telefon 702-54.
PLANDEKĘ używaną ok 8×5 m, telefon 343-85.
PIEC c. o. „Camino", tel. 735-68.

SPRZEDAŻ

ZESTAW narzędzi naprawczych do Fiata 125 p, tel. 223-743.
SIMCE 1301 (1975) do remontu, tanio. Oferty 21715 Biuro Ogłoszeń Szczecin.
FIATA 126 p (1976), ul. Wojciecha 16/20, po 16.
FIATA MR 125 sprzedam lub zamienię na Fiata 126 z gwarancją. Wiadomość, Traugutta 106.
TANIO Fiata 1300 włoskiego, ul. Duńska 37/1a.
FIATA 125 p Combi, nowego. Oferty 21690 Biuro Ogłoszeń Szczecin.
TANIO Fiata 124, Łokietka 28/19, po godz. 16.
FIATA 126 p, czteroletniego, wiadomość: parking koło „Prasy", plac Hołdu Pruskiego 8.
MOTORYNKĘ „Romet", siuktenkę sztruksową, tel. 22-07-53.
TAPICERA rocznego, sprzedam lub zamienię na osobowy, Goleniów, tel. 23-63, 26-46.
FIATA 850, standard, tanio. Wiadomość, tel. 614-185.
TAKSOMETR produkcji radzieckiej, Heleny 8/5, godz. 16—19.
OKAZJA — skuter „Osa"-175. Szczecin, ul. Tomaszowska 35, Jasiak.
WÓZEK głęboki, prod. NRD, czerwony welur, z szybkami, tel. 793-704.
LAKIER bez-metalik, tel. 441-06.
FIATA 126p (1977) Szczecin-Płonia, ul. Tartaczna 18, oglądać w godz. 16—18.
MOTOROWER „Jawa" 20, ul. Ściegiennego 8/5.
MERCEDESA (1965), Michlewicza 42/2.
KOŻUCH damski rozmiar 44 i kożuszek dziewczęcy, tel. 754-97.
MAŁĄ kurtkę z lisów niebieskich — Wojska Polskiego 54/6.
BŁAM łapki karakułowe, tel. 47-926.
FUTRO jasne z antylop, tel. 22-96-12.
PŁASZCZE skórzane, damskie, ul. Kadłubika 32/23.
PŁASZCZE skórzane — tel. 82-35-40.
SKÓRZANE płaszcz damskie, Derdowskiego 38/24.
PŁASZCZE damskie, męskie, skórzane — Langiewicza 10a/9, po 18.
PŁASZCZE skórzane, damskie, męskie, Rostworowskiego 38/7 po 15.
BŁAM, łapki karakułowe, brązowe, tel. 22-68-73.
KOŻUCH turecki, damski, popielaty, rozmiar 48 tel. 233-541.
DAMSKI płaszcz skórzany z podpinką, tel. 23-29-20.
AUTOMAT Campigiani, typ TRE AP do produkcji lodów włoskich. Oferty 21576 Biuro Ogłoszeń Szczecin
LISA białego, tel. 704-58.
KOŻUSZEK dziewczęcy od 7 do 11 lat, Szczecin, ul. Rewolucji Październikowej 10/46.
KOŻUCH męski, duży 82-13-28.
FUTRO nowe z nutrii, rozmiar 164, Poniatowskiego 34/1
AKORDEON 120 bas Weltmeister-Amigo, nowy, wiadomość po godzinie 15 tel. 612-306
WAGĘ uchylną, zalegalizowaną, Szczecin, al. Bohaterów Warszawy 97/20.
BOAZERIĘ barlinecką, tel. 82-21-01.
MASZYNĘ dziewiarską, łódzką stan b dobry. M. Buczka 9/15.
GITARĘ koncertową HD-2 z futerałem, tel. 92-75-66.

PIEC przenośny, fabrycznie nowy, z importu, tel. 23-30-68.
KRYTĄ łódź motorową, typ „Wanda", z silnikiem przyczepnym, części do WSK 125, Gumience, ul. Wierzbowa 10.
MINIKALKULATOR, używane futro z nutrii, tel. 22-62-28.
ENCYKLOPEDIĘ 4-tomową, tel. 432-29.
AMATORA-stereo, tel. 230-786.
RADIO SKALD i telewizor VELA 202, tel. 222-334.
NOWĄ kanapę „Ina", tel. 82-03-05.
KREDENS-antyk, Ofiar Oświęcimia 16/181.
KANAPĘ „Sułtan", 4 fotele (jasne), pralkę „Frania", rower treningowy. Boryny 4/11 po godz. 16.
SZAFĘ wnękową, 3-drzwiową (mahoń) i inne meble, oraz kurtkę — łapki karakułowe czarne, tel. 745-78 w godz. 13—20.
KANAPOTAPCZAN, płaszcz skórzany, tel. 82-11-54.
TAPCZAN składany z nadstawką, pianimo 1 2 fotele, tel. 787-27 po 16.
KOMPLET wypoczynkowy, NRD, godz. 16—18 — Krasińskiego 102/7.
KOMPLET antyków, Piastów 3/4.
PÓŁKO-TAPCZAN, półko-stół, 3 Maja 3/10.
TANIO — kanapotapczan nowy, telewizor, dywan jednokolorowy, stół, tel. 22-89-92.
GRĘ telewizyjną (gwarancja), tel. 78-598.
BARAK drewniany, ul. Białostocka 86.
MAŁY warsztat ślusarsko-spawalniczy, na kółkach, z wyposażeniem, Matuszak, Dąbska 91.
OBRĄCZKI złote, Klonowica 15a/5, po 18.
PSA półtorarocznego — rasy wilczur, ul. Śląska 34/2.
8-LETNIEGO owczarka niemieckiego, bardzo ostrego. Szczecin, Braniborska 38/6.

LOKALE

WYNAJMĘ pokój młodzieży uczącej się, Kręta 4, Gumieńce.
WYNAJMĘ pokój dwuosobowy, Reczańska 13.
WYNAJMĘ trzy pokoje, kuchnię i łazienkę małżeństwom z dzieckiem, na umowę z przedsiębiorstwem, ul. Chełmińska 25.
PANI z 5-letnim synkiem poszukuje niedrogiego pokoju, lub za opiekę. Oferty 21682 Biuro Ogłoszeń Szczecin.
MARYNARZ z żoną poszukuje samodzielnego pokoju z kuchnią, tel. 742-89.
MIESZKANIE własnościowe, trzypokojowe, drugie piętro, naprzeciw kortów tenisowych — sprzedam, tel. 748-60 po 16.
MIESZKANIE dwupokojowe, z ogrodem, na Pogodnie, sprzedam. Oferty 21622 Biuro Ogłoszeń Szczecin.
M-2, telefon, Pogodno — sprzedam. Oferty 21597 Biuro Ogłoszeń Szczecin.
ZAMIENIĘ mieszkanie własnościowe M-4 w Świnoujściu, na podobne w Szczecinie. Telefon Świnoujście 31-28 lub 42-24.
ŚWINOUJŚCIE, 2 pokoje, komfort, telefon, zamienię na równorzędne w Szczecinie. Wiadomość Świnoujście, tel. 30-68.
M-3, kwaterunkowe w Goleniowie zamienię na równorzędne w Szczecinie. tel. 25-38 po godz. 18.
ZIELONA GÓRA, mieszkanie 2-pokojowe, z balkonem, nowe budownictwo wszelkie wygody, zamienię na podobne lub stare budownictwo, w Szczecinie. Wiadomość ul. Bogusława 1/2 m 8 po godz. 18.
GDYNIA M-2, zamienię na M-3 w Szczecinie, tel. 439-71, godz. 19.30—20.
MIESZKANIE spółdzielcze, 3-pokojowe (46 m kw.) w Gorzowie Wlkp. zamienię na podobne w Szczecinie. Tel. 613-789 po godz. 18.
MIESZKANIE 3-pokojowe, kuchnia, łazienka, parter, w Kamieniu Pomorskim zamienię na pokój z kuchnią i łazienką w Szczecinie, nowe budownictwo, telefon 79-32-53 po godz. 17, Szczecin.
MIESZKANIE 3-pokojowe, kuchnia, piece, II p. zamienię na 2 kawalerki, budownictwo obojętne, tel. 23-97-59, ul. Strzałowska 46/10.
ZAMIENIĘ duże 3-pokojowe mieszkanie, kuchnia, łazienka, c.o. — etażowe na 2 mieszkania M-2, tel. 22-73-25.
MIESZKANIE 3-pokojowe, komfort zamienię na 2 mieszkania, tel. 22-05-94.
KOMFORTOWE M-3, garaż, zamienię na większe lub domek. Oferty 21673 Biuro Ogłoszeń Szczecin.
SZCZECIN — 2 pokoje, własnościowe, ogródek — zamienię na mieszkanie w Trójmieście. Oferty 21616 Biuro Ogłoszeń Szczecin.
ZAMIENIĘ mieszkanie 2-pokojowe, 55 m kw. i M-2 własnościowe na 4-pokojowe lub dom, tel. grzecznościowy — 71-954.
MIESZKANIE M-2, nowe budownictwo, I piętro, zamienię na większe, tel. 731-10.
M-4 własnościowe, I piętro, 50 m kw., nowe budownictwo, Dąbie, zamienię na mieszkanie 3-pokojowe w centrum Szczecina, tel. 610-166 po 17.
M-4, trzypokojowe w Słupsku zamienię na mieszkanie w Szczecinie, tel. 731-10.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO-PSZCZELARSKA
Oddział Szczecin

zatrudni zaraz
40 KOBIET oraz 60 MĘŻCZYZN
do prac przy gromadzeniu rezerw zimowych.

Informacji udziela dział spraw pracowniczych Szczecin, ul. Ku Słońcu 20/24 — p. 114.

3399-K

Wyrazy głębokiego współczucia
Markowi Gromowskiemu
z powodu śmierci
Ojca
składają:
dyrekcja, samorząd robotniczy oraz współpracownicy
PPiMUEB „Elektromontaż"
w Szczecinie.

13 października 1980 r. zmarł działacz Polskiego Czerwonego Krzyża, były członek Zarządu Głównego PCK, długoletni sekretarz Zarządu Wojewódzkiego PCK w Szczecinie

Marian Adamski

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Odznakami Honorowymi PCK I, II i III stopnia, Złotą Odznaką Gryfa Pomorskiego, Odznaką za wzorową pracę w Służbie Zdrowia.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłego

składają:

Zarząd Główny PCK w Warszawie
Zarząd Wojewódzki PCK w Szczecinie.

13 października 1980 r. zmarł nasz długoletni pracownik oficer PMH

Władysław Młynarek

odznaczony: Brązowym Krzyżem Zasługi, Złotą i Srebrną Odznaką Zasłużony Pracownik Morza oraz Odznaką Brygady Pracy Socjalistycznej.

W Zmarłym straciliśmy nieodżałowanego pracownika i kolegę.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia

składają:

pracownicy Polskich Linii Oceanicznych w Szczecinie.

Pogrzeb 16. 10. 80 r. o godz. 12 na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie.

13. 10. 1980 r. zmarł nagle kochany mąż i ojciec

śp.

Władysław Młynarek

lat 53

Pogrzeb odbędzie się 16. 10. 1980 r. o godz. 12 na Cmentarzu Centralnym

o czym zawiadamia

ŻONA Z DZIEĆMI.

Pracownikom Wydziału Głównego Energetyka Stoczni Szczecińskiej, pracownikom Zakładów Nr 1, 2, 3, 4 Galanterii Skórzanej „Asko", przyjaciołom, oraz wszystkim, za okazane współczucie i udział w odprowadzeniu do miejsca wiecznego spoczynku ukochanego męża i ojca

śp.

Ryszarda Krusińskiego

serdeczne podziękowanie składa pogrążona w smutku
ŻONA Z DZIEĆMI.

Wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych naszego najdroższego syna, męża i tatusia

Jana Jarosza

oraz okazali współczucie i pomoc w tak ciężkich dla nas chwilach serdeczne podziękowanie składa

RODZINA.

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa—Książka—Ruch" WYDAWCA: Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy w Szczecinie. REDAKCJA: pl. Hołdu Pruskiego 8, 70-550 Szczecin, skr. poczt. 70-852. Redaguje kolegium. TELEFONY: centrala 439-21, sekretariat red. naczelnego 457-41, sekretarz redakcji 467-21, dz. miejski 462-35, dz. ekonom.-morski 427-77, dz. sportowy 479-50, dz. łączności z Czytelnikami 450-21, red. poranna (od godz. 8) 22-15-28, 22-12-56, dziekopisy 22-40-18. OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, 70-550 Szczecin pl. Hołdu Pruskiego 8, tel. 394-34 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa—Książka—Ruch" na terenie kraju. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności (INFORMACJI o warunkach prenumeraty udzielają oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" i urzędy pocztowe. Cena prenumeraty rocznej 315 zł. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 23, 00-958 Warszawa, konto NBP XV Oddział w Warszawie nr 1153-201045-139-11; prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. Nr indeksu 35634. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne

U-6

Uczy, bawi, wychowuje

Pałac Młodzieży czeka na Ciebie

IDĘ o zakład, że nie ma w Szczecinie młodego człowieka, ucznia, który nie wiedziałby, że w naszym mieście istnieje Pałac Młodzieży. Może natomiast nie wszyscy wiedzą, że jest to pierwszy z powołanych w kraju Pałaców, że za kilka dni obchodzić będzie 30-lecie istnienia. Dziś o dniu codziennym Pałacu, którego okazałe budynki przy al. Wojska Polskiego, po letniej przerwie, znowu rozbrzmiewają gwarem, ściągają setki dziewcząt i chłopców. Pałac może przyjąć 3 tysiące uczestników. W niektórych kołach, pracowniach i klubach są jeszcze wolne miejsca.

PAŁAC Młodzieży jest największą w Szczecinie, najlepiej urządzoną i wyposażoną instytucją kształcącą młode talenty, dostarczającą, w atrakcyjny sposób, zarówno wiadomości naukowych jak i tych, które bardzo przydają się w codziennym życiu. Dostarcza też — i uczy — dobrej zabawy i rozrywki. Czy przypuszczaliście państwo, że istnieje tu aż 160 kół, że dzieci i młodzież mają możliwość rozwijania kilkudziesięciu rodzajów zainteresowań? Nie sposób je wyliczyć, a cóż dopiero krótko scharakteryzować. Ucieknijmy się więc do przykładów.

ZAINTERESOWANIA techniczne młodzież może rozwijać w takich klubach jak modeli okrętowych, modelarstwa lotniczego, kołowego, rakietowego, młodych elektroników, krótkofalowców, kartingowym. Są to propozycje raczej dla chłopców. Dziewczęta w pracowni gospodarstwa domowego uczą się racjonalnego gotowania, prowadzenia domu, kroju, szycia itp.

Nie mniejszym zainteresowaniem niż technika cieszą się kluby skupione w dziale wychowania estetycznego. Na czoło wysuwa się tu pracownia choreograficzna. Po czteroletniej nauce rytmiki, umuzykalnienia, techniki tańca charakterystycznego i klasycznego najzdolniejsza młodzież przechodzi do zespołu piosenki i tańca „Rytm", który osiągnął taki poziom, że z powodzeniem reprezentuje Pałac Młodzieży na wielu imprezach w kraju i za granicą. Podobnie znakomitą wizytówką pracowni wokalno-instrumentalnej jest zespół kameralny „Musicus", wykonujący, na starych, rzadko spotykanych instrumentach, muzykę dawną i współczesną, mający bogato zaplasowaną kronikę występów i rejestr sukcesów w naszym i innych krajach. Uczestnicy pracowni teatralnej pracują w 7 kołach o różnym profilu zainteresowań. Istnieje tu zespół teatralny i grupa recytatorska „Initium", kabaret młodzieżowy „Drzazga", teatr baśni „Muminek", kabarecik dziecięcy.

Aż w 6 kołach skupieni są uczestnicy pracowni mandolin i gitar, a chętnych do nauki na tych instrumentach byłoby jeszcze więcej, gdyby można było kupić instrumenty. 140 dzieci, w tym również grupa przedszkolaków, tworzy pracownię plastyczną, należącą do najstarszych. Ucząc się tańca towarzyskiego można osiągnąć poziom pozwalający na uczestnictwo w turniejach tańca. Pałac jest nawet organizatorem międzynarodowego turnieju tańca pn. „O kwiat magnolii". W pracowniach małych form muzycznych młodzież uczy się poprawnie śpiewać i grać na wybranych przez siebie instrumentach.

Choć wspominamy tu o sukcesach zespołów pałacowych nie znaczy to, że właśnie one są celem pracy. Świadczą o poziomie nauczania w Pałacu, a ono właśnie jest najważniejszym zadaniem tej placówki.

Młodzież przedkładająca zainteresowania naukowe nad artystyczne skupia się w pracowniach biologii, chemii a przede wszystkim w pierwszym w Polsce Młodzieżowym Towarzystwie Naukowym. Do najwięcej hobbystów należą filateliści, legitymujący się setkami medali i 1600 dyplomami zdobytymi za wystawiane zbiory.

NAJMŁODSZĄ z udostępnionych młodzieży dziedzin jest kultura fizyczna i turystyka. Znajdują się tu pracownie: żeglarska, turystyczna, gimnastyki artystycznej i nauki pływania. Pałac ma swoje jachty i łodzie, swój ośrodek żeglarski w Dąbiu. Młodzi żeglarze zdążyli już osiągnąć wiele sukcesów w regatach i zawodach.

Poprzez swój Dział Imprez i Pracy Masowej Pałac Młodzieży jest organizatorem, bądź współorganizatorem dziesiątków cyklicznych i okolicznościowych imprez, konkursów, olimpiad, zawodów organizowanych dla całej społeczności szkolnej.

O TYM, że młodzież niezależnie od zajęć w szkole, powinna uprawiać jakieś hobby, kształcić talent lub pogłębiać wiedzę w interesującej ją dziedzinie nie trzeba już chyba przekonywać, ani rodziców, ani uczniów. O tym, że z pomocą spieszy Pałac Młodzieży informujemy teraz, w październiku, kiedy zapisy jeszcze trwają.

(aż)

Surowce wtórne — pilnie poszukiwane

(Fot. Z. Jodkowski)

Obiecanki — cacanki, a radość komu?

„Wielki" remont małych schodów

PRZED z górą dwoma tygodniami odwiedził naszą redakcję Czytelnik prosząc o interwencję w sprawie... schodów. Otóż mieszka przy ul. Zagłoby 11 i od 5 lat prosi swój OADM (przy ul. Komuny Paryskiej) o reperację zupełnie zrujnowanych stopni prowadzących do budynku, po których musi on i wszyscy pozostali lokatorzy wchodzić do swych domów.

Obejrzeliśmy te schody — kilka betonowych stopni — jest zupełnie zrujnowanych. Trudno przez nie przebrnąć nawet osobom sprawnym fizycznie, a co dopiero tutejszym lokatorom, którzy są ludźmi starszymi i niepełnosprawnymi. Zresztą jeden z nich już doznał przykrej i bolesnej kontuzji właśnie dzięki tym schodom.

Skontaktowaliśmy się zatem (jeszcze w ub. miesiącu) z kierownikiem OADM nr 3 przy ul. Komuny Paryskiej 1 spytaliśmy, czy rzeczywiście zakres robót przy naprawie kilku stopni przekracza możliwości administracji, gdyż nie może ona wykonać tej pracy od 5 lat. W odpowiedzi usłyszeliśmy, że kwestia schodów będzie rozwiązana w ciągu paru dni, najdalej dwóch tygodni. Administracji jest niezmiernie przykro z powodu niedogodności i trudności jakie mają lokatorzy. Wyjaśnienia te przyjęliśmy za dobrą monetę.

Tymczasem dwa tygodnie już minęły. Schody budynku przy ul. Zagłoby 11, jeśli nie uległy dalszemu zniszczeniu, to na pewno nie zostały zreperowane. Nadal mieszkańcy z trudem pokonują tę przeszkodę na drodze do ich domów. A co ze słownością administracji?

Ponownie odwiedził nas lokator tego budynku. Wyjaśnił on, iż interwencja „Kuriera" nie pozostała całkiem bez echa — zaraz na drugi dzień po naszej rozmowie z kierownikiem Zubem przyjechało ponoć trzech fachowców. Obejrzeli w skupieniu stopnie, pokiwali głowami i orzekli — „tego nie opłaca się naprawiać", po czym szybko odjechali.

Skontaktowaliśmy się więc znowu z kierownikiem administracji. Początkowo uważał, iż sprawa na pewno została załatwiona. Następnie udał się po informacje do swych pracowników i stwierdził, iż zwłoka w przeprowadzeniu remontu schodów wynikła z choroby jednego w OADM murarza. Natomiast na pewno zaraz jutro fachowcy przystąpią do prac.

Nie wiemy czy i tę obietnicę mamy wziąć za dobrą monetę. Nie wiemy też, jak potraktują przyrzeczenie lokatorzy od lat dobijający się o reperację schodów. W każdym razie na pewno za dwa — trzy dni sprawdzimy, czy mieszkańcy budynku przy ul. Zagłoby 11 mogą już bezpiecznie dotrzeć do swych mieszkań.

(su)

Awaria w piekarni

Kłopoty z pieczywem

WCZORAJ, szczególnie na Pomorzanach, półki na pieczywo w sklepach spożywczych świeciły pustkami. Do placówek handlowych nie dotarły z rana dostawy bułek ani chleba. W tej sprawie dzwoniło do nas Przedszkole nr 38 z ul. Włościańskiej, gdzie dzieciom nie można było zapewnić pieczywa na śniadanie.

Okazuje się, że przyczyną tych braków była awaria w piekarni przy ul. Łukasińskiego, gdzie do zbiorników z paliwem dostała się woda. Sytuację pogarszał fakt, iż w remoncie znajduje się przecież (aż do końca listopada br.) piekarnia przy ul. Narutowicza.

W sukurs Szczecinowi przyszły piekarnie ze Stargardu, Goleniowa i Wolina. Pieczywo dotarło jednak do klientów później niż zwykle.

(wys)

Wystąpią w Szczecinie

„Dżamble"

W NIEDZIELĘ 19 bm. o godz. 18 i o godz. 20 w kinie „Promień" w DK Budowlanych wystąpi znana grupa rockowa z Krakowa „Dżamble" z solistą Andrzejem Zauchą. Bilety na imprezę są do nabycia w kasie SAA w kinie „Colosseum" od 14 bm. w godz. 10—13 i 15 — 18.

Kronika wypadków

WCZORAJ kilka minut przed godz. 7 koło wiaduktu na autostradzie w kierunku Wielgowa, wyjeżdżający z leśnej przecinki „maluch" SZR 0458 prowadzony przez Kazimierza B. zajechał drogę „Mercedesowi" rejestracji gdańskiej. Kierowca, Włodzimierz M., mieszkaniec Słupska, skręcił raptownie w bok wskutek czego „Mercedes" wpadł w poślizg i przekoziołkował do rowu. Włodzimierza M. z urazem kręgosłupa odwieziono do szpitala. Milicja drogowa zatrzymała kierowcy „malucha" prawo jazdy. Dochodzenie w toku.

* * *

NA DWORCU PKP Szczecin Główny pijany pracownik wagonowni, 26-letni Waldemar Piotr G. włamał się do pomieszczeń wagonowni gdzie w pijackim szale zdemolował meble, maszynę do pisania itd., straty szacuje się na 30 tys. zł. Awanturnika zatrzymała milicja, do dyspozycji prokuratora.

* * *

W ŚWINOUJŚCIU na ul. Świerczewskiego spadła z tarasu na chodnik 50-kilogramowa, betonowa donica. Przechodząca chodnikiem 8-letnia Sylwia D. cudem uniknęła śmierci: donica rozbiła się u jej nóg a odłamki zadały dziewczynce szereg — na szczęście niegroźnych — obrażeń.

* * *

O GODZ. 19 na ul. Henryka Pobożnego zapalił się barak z papą. Interweniowała straż. Straty — około 5 tys. zł.

(ap)

Okno na podwórze

Bądź mi profesorem

PIERWSZA śmieszna rzecz jest taka: jeżeli mechanikowi TOS-u zwróci się uwagę, że wykonuje najprostszą skądinąd usługę nie tak jak powinien, to jego kolega poradzi mu beznamiętnie: „WYGOŃ GO!"

Druga śmieszna rzecz, to dla odmiany wykonanie telefonu do Pogotowia Elektrycznego z pytaniem, kto dysponuje wyłączeniami światła w szczycie energetycznym. Arogancka wiązanka, którą się odbierze w odpowiedzi, dalibóg, nie nadaje się do przekazania.

AGRESYWNOŚĆ nie jest czarującą cechą, szczególnie w nadmiarze. A agresywni, jak pouczą nas smętne życiowe doświadczenie, to z reguły ludzie, którzy są niepewni swego, którzy chcą podkreślić własną nadrzędność w stosunku do otoczenia.

Najlepiej widać to przy pewnej szczególnej okazji: egzaminach na studiach wyższych. Otóż najgroźniejsi dla stremowanych studentów są zawsze asystenci. Profesorowie pozwolą sobie na żart, umieją rozładować strach, zagadać, zapytać o sprawy nie związane z tematem. Oni po prostu nie muszą kurczowo obawiać się o swój autorytet.

Ponieważ znaczną część naszej codzienności zużywamy na udowodnienie jeden drugiemu: kto ważniejszy, mam wrażenie, że hasło: „Bądź drugiemu profesorem" — co rozumiem jako spokój, wyrozumiałość i niejaki dystans — można by wprowadzić do naszych kontaktów wszelkiego typu. Bądź mi uprzejmym „profesorem" pani sekretarko, ciskająca słuchawkę, nim zdążę zadać pytanie, bądź mi kulturalnym „profesorem" panie mechaniku i panie dyspozytorze. Chyba, że w grę wchodzi partacz na jakimkolwiek stanowisku.

Wtedy, o partaczu, bądź mi... nikim.

(jf)

Happy end sprawy „bezpańskiego" kabla

POTĘŻNA szpula kabla należącego do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Eksploatacji Urządzeń Komunalnych, a leżącego przez długi czas niczym mienie porzucone w podwórzu przy al. Wojska Polskiego przy sporyzja ostatnio sporo kłopotu. Właściciel nie interesował się nią, zaś liczne szczecińskie przedsiębiorstwa patrzyły pożądliwie na ten potrzebny im materiał. W końcu „Transocean" zabrał kabel i rozpoczął poszukiwania właściciela, aby od niego odkupić całą szpulę.

WPEUK, gdy jego własność zniknęła, rozpoczął poszukiwania i wreszcie z notatki prasowej dowiedział się kto jest „złodziejem" niszczejącego pod chmurką kabla. Cała sprawa zakończyła się jednak szczęśliwie — nie tylko rewindykacją przewodu, który ma posłużyć uruchomieniu szczecińskiej „zielonej fali", ale także nawiązaniem współpracy między przedsiębiorstwami.

WPEUK posłużył pomocą „Transoceanowi" w uzyskaniu potrzebnych rodzajów i ilości przewodów oraz obiecał dalsze współdziałanie w tym zakresie. „Transocean" zaś zadeklarował w ramach swoich luzów pomoc transportową nowemu kontrahentowi oraz w drodze wymiany za kabel pewną ilość części zamiennych do samochodów marki „Żuk", z czym WPEUK miał dotychczas spore kłopoty. Tak więc sprawa znalazła prawdziwie szczęśliwy finał.

(su)

Nowy cennik kwiatów

PAŃSTWOWA Komisja Cen ustaliła nowy cennik na kwiaty i zieleń ozdobną, obowiązujący w Szczecinie od dziś: alstromeria gal. 40 i 60 zł, anthurium andreanum szt. 60, 110, 160 i 180 zł, frezje (wszystkie odmiany) szt. 13 i 18 zł, goździki spod osłon szt. 8, 13 i 16 zł, gerbery szt. 12, 20 i 25 zł, róże spod osłon 15, 23 i 30 zł, strelicja szt. 250 i 350 zł, złocienie (chryzantemy) szt. 7, 12 i 20 zł, asparagus plumosus gal. 3, 5 i 6 zł, asparagus sprengeri gal. 2, 4 i 5 zł.

Teatry oświatowe w latach 1946 – 1949

16 PAŹDZIERNIKA w Klubie „Kierunki" Stowarzyszenia „PAX" przy ul. Mariackiej o godz. 18 rozpocznie się spotkanie, poświęcone szczecińskim teatrom oświatowym w pierwszych powojennych latach. W związku z tym nastąpi otwarcie wystawy, spektakl pt. „Wieczór z Iredyńskim" (w wykonaniu Amatorskiej Sceny „Kierunki" w reż. Krystyny Niemczyk) oraz wieczór wspomnień pionierów szczecińskiej oświaty.

W miesiącu oszczędności

O TYM, że październik jest miesiącem oszczędności, przypomina szczecinianom wiele witryn sklepowych. Umieszczono na nich bowiem dekoracje i hasła popularyzujące ideę oszczędzania. Owe PKO-wskie reklamy są zamieszczone na wystawach placówek biorących udział w prowadzonym już od wielu lat konkursie na najlepszą dekorację, zachęcającą do korzystania z usług banków i kasy oszczędności. Trzeba przyznać, iż w tym roku tak udekorowane witryny sklepowe prezentują się ładniej i ciekawiej niż w ubiegłym. Widać, że przemyślano starannie każdy element ozdobny, tak aby przypominał o pożytkach oszczędzania.

(su)

Notatnik szczeciński

◆ KLUB Akwarystów „Molinezja" SM „Śródmieście" zaprasza dzieci i młodzież na kolejne spotkanie w ramach szkółki „ABC Akwarium", które odbędzie się dziś o godz. 18.30 w klubie przy al. M. Buczka 43/44, XI p. Temat: „Technika w akwarium".

◆ OTWARCIE wystawy malarstwa i grafiki Mariana Lach-Bogusza, członka Warszawskiego Stowarzyszenia Plastyków Nieprofesjonalnych, połączone ze spotkaniem autorskim, nastąpi dziś o godz. 18 w Klubie „Kierunki" przy ul. Mariackiej 6/8. Wstęp wolny.